

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 40 zł,
VHS do pliku mp4 – 50 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowe – 20,00 zł
Kaset magnetofonowych – 15,00/20,00 zł

Roztańczona Polska Jaworzno 2023



czytaj na str. 3

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

12 – 18 LIPCA 2023 r.
nr 28/1658 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co Tydzień

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Diler zatrzymany

Za posiadanie znacznej ilości narkotyków w swoim domu, został zatrzymany diler z Jaworzna. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.



fot. KMP Jaworzno

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji wpadli na trop 20-latka, który w mieszkaniu przechowywał znaczne ilości środków odurzających i w ubiegły czwartek 6 lipca 2023 roku zatrzymali młodego mieszkańca Jaworzna.

Podczas przeszukania jego mieszkania, policjanci znaleźli i zabezpieczyli łącznie 170 g środków odurzających. Testy potwierdziły, że zielony susz to marihuana, a kryształki to mefedron. Jaworzniak posiadał ponad 900 sztuk mefedronu i 70 sztuk marihuany.

Prokurator przedstawił 20-latkowi zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków i objął go policyjnym dozorem. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia. **MK**

Kostka raniła kobietę

Kostka brukowa z dużą siłą została wyrzucona spod kół autobusu PKM Jaworzno i trafiła w nogę 75-latki, która wskutek zdarzenia musiała być hospitalizowana. Na szczęście kierowca autobusu zachował się wzorowo i pomógł kobiecie. Do zdarzenia doszło 7 lipca br.

O niespotykanym pechu może mówić 75-letnia pani Małgorzata, która wraz z koleżanką szła ulicą Adama Mickiewicza w Jaworznie, gdy ni stąd, ni zowąd, z dużą siłą została trafiona kostką brukową.

Kostka została wyrzucona spod kół autobusu PKM Jaworzno, który po prostu poruszał się przypisaną trasą i najechał najwyraźniej na jedną z tych poluzowanych, co wskutek ciężaru pojazdu i nieugiętości podłoża, sprawiło, że kostka zachowała się niczym pocisk, trafiając w jaworzniaczkę.

Na szczęście dla kobiety, kierowca linii 314 zachował się wzorowo, zatrzymał pojazd i wraz z przechodniami pomógł 75-latce się podnieść, a następnie wsiąść do autobusu, którego trasa przebiegała przy jaworznickim szpitalu. Tam poszkodowana, przy pomocy koleżanki, dotarła na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie



udzielono jej pomocy. Po obdukcji i prześwietleniu okazało się, że na szczęście nie doszło do złamania, tylko do mocnego potłuczenia.

Kobieta jest wdzięczna kierowcy za reakcję, zainteresowanie i udzieloną pomoc. W końcu to nie jego wina, że podłoże, po którym jedzie, jest w fatalnym stanie.

– Chciałabym bardzo podziękować kierowcy autobusu za pomoc i za zainteresowanie – mówi poszkodowana.

Mieszkanka nie ma jednak wątpliwości, że jakość dróg wykonanych z kostki brukowej w naszym

mieście jest bardzo kiepska. Dodała także, że miała dużo szczęścia, gdyż upadła około 10 centymetrów obok słupków oddzielających drogę od chodnika, a nie wprost na słupki, ponieważ jej obrażenia mogłyby być dużo poważniejsze.

O tym, że kostki brukowe w Jaworznie nie są najlepszej jakości, informowaliśmy już wielokrotnie przez ostatnie lata, podejmując liczne interwencje w różnych rejonach miasta. Odnosnie do kostki na Mickiewicza, realizowaliśmy nawet interwencję pod koniec grudnia ubiegłego roku. Już wówczas było widać, że ulica najlepsze lata ma za sobą.

cd. na str. 2



Zdjęcie poglądowe

Festiwal „Polska od kuchni”



Festiwal „Polska od kuchni” dotarł do Jaworzna. Zespoły śpiewacze i koła gospodyń wiejskich zaprezentowały swoje umiejętności kulinarne i zdolności artystyczne w Parku Podłęże.

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

Po raz drugi w Jaworznie odbył się festiwal „Polska od kuchni”. Zespoły śpiewacze i koła gospodyń wiejskich prezentowały swoje umiejętności kulinarne i zdolności artystyczne w Parku Podłęże, w minioną niedzielę 9 lipca bieżącego roku.

– Najbardziej smakowały mi pierogi – mówi uczestnik imprezy.

cd. na str. 2

Porozmawiajmy o Jaworznie

STOP farmie fotowoltaicznej w Ciężkowicach

Stop farmie fotowoltaicznej w Ciężkowicach – mówią mieszkańcy, którzy są zdeterminowani do powstrzymania inwestycji, która nie tylko wpłynie na przyrodę, ale także na komfort ich życia.

Mieszkańcy dzielnicy Ciężkowice głośno sprzeciwiają się planowanej budowie gigantycznej farmy fotowoltaicznej na terenach rekreacyjnych przy zalewie Sosina w Jaworznie Ciężkowicach.

– Pierwotnie te rozległe tereny położone m.in. w okolicy ulicy Bobrowa Górka, były w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone pod sport i rekreację, co naturalnie się wpisuje w okolicę – mówi autor petycji i jeden z inicjatorów protestu **Łukasz Wiśniewski**.

Park Gródek, zalew Sosina czy stadnina koni to rzeczywiście miejsca sąsiadujące ze 100 hektarami terenów zielonych, które mają zostać przekształcone na miejsce, gdzie będzie można pozyskiwać energię ze słońca.



– Mówimy zdecydowanie NIE farmie fotowoltaicznej w Ciężkowicach – mówi Filip Kucharski.

Ze względu na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, taka inwestycja nie byłaby w ogóle możliwa. Jednakże prywatny inwestor wystąpił o prośbę zmiany zagospodarowania na tymczasowy okres 30 lat, aby w ten sposób móc postawić far-

mę i z obszaru przeznaczonego na sport i rekreację, zrobić obszar do produkowania energii.

Inicjatorzy protestu podkreślają jednak, że nie są przeciwnikami budowy farmy fotowoltaicznej jako takiej, ale nie kosztem natury, ludzi i pierwotnych planów zagospodarowania.

Powodów, dla których mieszkańcy nie chcą, aby przed ich oknami powstała ta ogromna farma fotowoltaiczna, jest naprawdę dużo.

cd. na str. 3

od **2002** roku Paweł Silbert jest prezydentem Jaworzna

3:1 na Silberta

Jest 25 proc. szans na to, że obecny prezydent Jaworzna nie zostanie ponownie wybrany – oceniają badacze z OGB. Nasz władarz uzyskał 40 punktów zmiany na 100 możliwych. Wydaje się, że Silbert wygraną ma w kieszeni.

Warszawski instytut Ogólnopolska Grupa Badawcza przeprowadził sondaż dla województwa śląskiego i małopolskiego, który obrazuje jak kształtują się preferencje mieszkańców, w stosunku do obecnych włodarzy, w nadchodzących wyborach samorządowych.

Instytut opracował też analizę, na podstawie której oszacował prawdopodobieństwo zmiany władcy w danej gminie. W Jaworznie obecny prezydent znalazł się w górnej części stawki do zmiany, osiągając 40 punktów zmiany, co przekłada się według badania na 25 proc. szans braku kolejnej elekcji.

Podstawą analiz były dane statystyczne z wyborów samorządowych od 2002 roku oraz przeprowadzone przez instytut inne badania. Wynikiem analiz są „punkty zmiany”, jakie zostały przyznane poszczególnemu władcy.

W przypadku burmistrzów i prezydentów, którzy urzędują już przy-



najmniej drugą kadencję, zostały określone następujące kryteria i punkty, których zdobyć można maksymalnie 100:

- w dniu wyborów miał 55 lat lub więcej (19 punktów zmiany);
- nie wygrał w pierwszej turze (23 punkty zmiany);
- nie zdobył więcej niż 66 proc. głosów (21 punktów zmiany);
- otrzymał mniejszy odsetek głosów niż w 2014 roku (4 punkty zmiany);
- otrzymał 10 p.p. mniej głosów niż w 2014 roku (20 punktów zmiany);
- gmina ma mniej niż 20 tys. mieszkańców (stan na 31.12.2021 r.) (13 punktów zmiany).

Jak wypadli inni burmistrzowie i prezydenci w województwie śląskim? W naszym województwie najwięcej – 87 punktów zmiany –

uzyskała prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik, co daje jej 70 proc. szans na zmianę. Zaraz za nią znajdują się Zdzisław Banaś, burmistrz Siewierza, który zdobył 80 punktów zmiany. Szansa na zmianę w jego przypadku wynosi 60 proc. Na podium znalazł się jeszcze burmistrz Pszowa, Czesław Krzystała, osiągając 70 punktów zmiany. W czołówce tego zestawienia jest jeszcze prezydent Knurów, Adam Rams, burmistrz Czerwionki-Leszczyn, Wiesław Janiszewski i burmistrz Sońców, Leszek Kołodziej, którzy osiągnęli 64 punktów zmiany oraz prezydent Żor, Waldemar Socha, który osiągnął 63 punkty zmiany. Wszyscy wymienieni politycy mają 60 proc. szans na zmianę.

Michał Kirker

64-latek sprawcą kolizji 4 samochodów

64-letni kierowca samochodu dostawczego sprawcą kolizji 4 pojazdów na ulicy Martyniaków w Jaworznie. Ukarany został mandatem karnym.

Do zderzenia 4 pojazdów doszło na ulicy Martyniaków w miniony piątek 7 lipca bieżącego roku przed godziną 17:00. Jak informuje nas sierżant sztabowa Ju-

styna Wiszowaty z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie – 64-letni mężczyzna z województwa świętokrzyskiego, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i nie zdążył zahamować, wskutek czego doszło do kolizji 4 samochodów.

Poszkodowaną w zdarzeniu została 33-letnia mieszkanka Jaworzna

kierująca samochodem marki Peugeot, 47-letnia mieszkanka Chrzanowa kierująca samochodem marki Skoda oraz 26-letnia mieszkanka Płaz kierująca samochodem marki Audi.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi i nikomu nic się nie stało. Na sprawcę nałożono mandat karny w wysokości 1500 złotych.

MK

Blog: Znów więcej zarobimy?

Wydaje się, że nic tak nie uspokaja człowieka, jak stan posiadania na bankowym koncie. Choć dla większości w naszym kraju toczy się życie od pierwszego do pierwszego. No, ale z prezentem dla ludu przychodzi rząd! Pensja minimalna od lipca znów wzrosła. Już słyszeć radość pracowników, którzy otrzymają kilkaset złotych więcej. Kolejne zapewnienia, że zamiast 500, rodzice otrzymają po 800 plus, cieszą zainteresowane grupy wyborców. Pięknie, cudownie, ale mało kto zadaje sobie pytanie, jaki ma to wpływ na stan naszej gospodarki?

Jak przedsiębiorca ma z miesiąca na miesiąc zwiększyć swoją rentowność, aby na to zarobić? Wiele osób twierdzi, że mało kto

pracuje na minimalnej pensji, ale powiedzmy sobie szczerze, że osoby, które zarabiają więcej, też oczekują wzrostu wynagrodzenia. Wpędza to nas w lot nury, a co najmniej korkociąg, z którego trudno będzie wyjść.

Z drugiej strony należy godzić się płacić za wykonaną pracę. No, ale w sytuacji, kiedy ta „wysoka” najniższa pensja dla pracownika nisko wykwalifikowanego z kilkuletnim stażem jest taka sama, jak dla świeżo upieczonego stażysty, to niejednego może wkurzyć.

Kolejna sprawa to rotacja pracowników. Jeśli wszędzie na najniższym stanowisku zarobi się tyle samo, a pracy na rynku jest sporo, to możliwość porzucenia etatu jest bardzo kusząca. W sumie co za różnica, jeśli ktoś się nie chce przemęczać, to może popra-

cować tu i ówdzie po trzy miesiące i dalej szukać lepszej roboty.

Na koniec. Znów wzrosła średnia pensja w kraju, a co za tym idzie automatyczny przelicznik dla wszystkich „kominowych prezosów”. I ci, z upływem czasu zarabiać będą o wiele więcej. Nie o sto czy dwieście złotych miesięcznie, ale o kilka czy kilkanaście tysięcy złotych więcej. Czy przed wyborami znajdzie się ktoś, kto powie, że to jakieś ekonomiczne szaleństwo i będzie chciał to zmienić? Nie wiem, ale jestem ciekaw, czy w ogóle ktoś podejmie się dyskusji na ten temat. Bo choć więcej zarobimy, to i więcej wydamy, aby przeżyć od pierwszego do pierwszego. Co pewnie nie rusza „kominowych prezosów”.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Kostka raniła kobietę

Kto więc za skutki tego zdarzenia powinien odpowiedzieć? Miasto Jaworzno i podległy mu Miejski Zarząd Dróg i Mostów? Z informacji uzyskanych na Komendzie Miejskiej Policji w Jaworznie dowiedzieliśmy się, że jeżeli kobieta chciałaby dochodzić odszkodowania, to powinna zobowiązać do tego właśnie zarządcę drogi.

Skontaktowaliśmy się też ze spółką PKM Jaworzno z zapytaniem o stanowisko w tej sprawie i czekamy na odpowiedź.

Pani Małgorzata doznała poważnego stłuczenia zarówno stawu skokowego, jak i łokcia, ale sytuacja mogłaby się skończyć dużo gorzej, gdyby kostka niefortunnie

trafiła kobietę np. w skroń lub gdyby kostką oberwało np. dziecko.

– Na ulicach Jaworzna nie jest bezpiecznie – mówi poszkodowana.

Pomimo wielu apeli i interwencji, władze miasta nic z tym tematem nie zrobili i w końcu, na nieszczęście, doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Czy teraz będzie dobry powód, aby porządnie naprawić kostkę brukową, która nie będzie się psuła, a przez to spowodowała zagrożenia na mieszkańców? Mamy nadzieję, że tak.

I najważniejsze, wysłaliśmy w tej sprawie pytania do MZDiM-u i czekamy na odpowiedź.

Michał Kirker

Nie mniejsze zainteresowanie



Wodny plac zabaw w Jaworznie w 2023 roku jest już otwarty i cieszy się nie mniejszym zainteresowaniem niż w latach ubiegłych.

Wodny plac zabaw w Jaworznie w wakacje 2023 jest już od przeszło tygodnia dostępny dla jaworzniczek rodzin z dziećmi, które z przyjemnością korzystają z uroków tego miejsca, szczególnie że pogoda obecnie naprawdę dopisuje.

– Ja sobie posiedzę, dziecko się pobawi – mówi mieszkanka.

Napotkani przez nas rodzice, którzy wraz ze swoimi pociechami spędzają czas na jaworzniczych plantach, nie mają wątpliwości, że jest to wyjątkowe miejsce.

Najczęstsze opinie to, że się podoba, że dzieciaki mają co robić, że jest odpowiednio dużo słońca co cienia i że jest to super alternatywa dla osób z dziećmi, którzy nie wyjeżdżają na wakacje poza nasze miasto.

– Ja zażywam kąpiele słoneczne, oni mają typowe kąpiele wodne – mówi ojciec dwójki synów.

Dzieci się bawią, rodzice trochę odpoczywają, trochę pilnują pociech, a wodny plac zabaw spełnia swoje zadanie. Cieszy nas fakt, że w tym roku wszystko udało się bezproblemowo uruchomić na wakacje. Trzymajmy więc teraz tylko kciuki, aby pogoda dopisywała przez cały lipiec i sierpień.

MK

Dokończenie ze str. 1

Festiwal „Polska od kuchni”

Pierogi, domowy rosół, kaczka i wiele innych potraw z różnych części Polski czekały na przybyłych mieszkańców i gości. Pojawiło się także stoisko węgierskiego Szigetalom, które jest miastem partnerskim Jaworzna i które prezentowało piękną, artystyczną biżuterię i wyroby handmade. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie i poprobować najróżniejszych potraw.

– Przyszedłem na jedzenie kół gospodyń – podkreśla jeden z uczestników.

Nie zabrakło także Wyborów Miss Wdzięku, w którym wzięły udział jaworzniaczki należące do zespołów śpiewających podlegających pod Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Mimo że festiwal został dobrze odebrany przez przybyłych gości, to i tak oczy wszystkich zwrócone były na wieczorne koncerty. Wiele osób czekało na występ zespołu Boys, Czerwonych Gitar czy Viki Gabor.

Festiwal odbywa się we wszystkich 16 województwach naszego kraju, a jego wielki finał odbędzie się na PGE Narodowym.

Michał Kirker

Dokończenie ze str. 1

Roztańczona Polska Jaworzno 2023



Roztańczona Polska Jaworzno 2023 w Parku Podłęże zgromadziła mnóstwo widzów. Mieszkańcy naszego miasta i przyjezdni goście mogli usłyszeć zarówno znane utwory polskie, jak i zagraniczne.

Roztańczona Polska to trasa koncertowa po całym kraju, zorganizowana

przez Telewizję Polską, która 9 lipca bieżącego roku dotarła do Jaworzna.

Wydarzenie przyciągnęło wielu fanów muzyki, którzy wypełnili Park Podłęże. Przed jaworznicką publicznością wystąpili m.in. Viki Gabor, Boys, Mejk, Topky, MiłyPan czy Dagmara Jaworska. Można było usłyszeć zarówno utwory disco

polo, jak i dobrze znany repertuar choćby Czerwonych Gitar, czy zagranicznej muzyki popularnej. Nie zabrakło także pirotechniki, której zadaniem było dodawanie spektakularności koncertom.

Całe wydarzenie było transmitowane na żywo przez TVP 3.

MK

Dokończenie ze str. 1

Porozmawiajmy o Jaworznie STOP farmie fotowoltaicznej w Ciężkowicach

Zaczynając od natury, gdzie na wspomnianym obszarze żyją m.in. bobry, lisy, bociany, bażanty, sarny, a nawet łosie, a kończąc na komforcie ludzi tam mieszkających.

– Ponadto – jak dodaje Filip Kucharski – jaką to wystawia wizytówkę miastu, które niszczy naturę.

Trzeba przypomnieć także, że w 2009 roku Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska proponowała utworzenie w miejscu, gdzie planuje się farmę, obszaru Natura 2000, ze względu na rosnące tam chronione unijnymi dyrektywami rośliny storczykowate, a także siedliska dwóch gatunków motyli. Włodarze nie wyrazili jednak wtedy na to zgody, argumentując, że obszar ten przeznaczony jest na sport i rekreację.

Co więcej, potencjalny wjazd na farmę, ma iść w pobliżu dopiero co powstałego placu zabaw Bobrowa Górka. Inwestycja więc służąca dzieciom i mieszkańcom, będzie w najbliższym otoczeniu drogi, którą poruszać się będzie transport ciężki. To samo w sobie generuje niebezpieczne sytuacje, nie

wspominając już o brudzie i kurzu i de facto zaprzeczając przeznaczeniu terenu, jakim jest plac zabaw.

Mieszkańcy czują się oszukani zmianami w planach, wprowadzonymi przez aktualnych włodarzy miasta. W końcu nie po to budowali domy na peryferiach, aby spoglądać na farmę fotowoltaiczną.

– Wiele osób się tutaj sprowadziło, wybrało to miejsce, hodują tutaj zwierzęta m.in. alpaki i nagle się okazuje, że przeznaczenie terenu, przy którym żyją, zmienia się o 180 stopni – przekonuje mieszkaniec dzielnicy.

– Będziemy protestować! – przekonuje Łukasz Wiśniewski.

Dlatego mieszkańcy zebrali już ponad 400 podpisów pod petycją w tej sprawie i zapewniają, że nie ustąpią, aż projekt nie zostanie zaniechany. Protestować będą do skutku.

– Kilka czy kilkanaście lat temu Sodową Górę i Park Geosfera także chciano zamienić w wysypisko śmieci, ale dzięki protestom się to nie udało, to pokazuje, że możemy wpływać na władze, które nie są nieomyłne – dodaje Łukasz Wiśniewski.

Aby wesprzeć mieszkańców Ciężkowic, wystarczy wejść na stronę stopfarmie.pl i tam podpisać petycję elektroniczną, którą już podpisało blisko 450 osób. W planach jest stworzenie także petycji papierowej, aby dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców.

Nasi rozmówcy dodają także, że w lokalnej prasie związanej z miastem nie znajdzie się informacji o planach miasta w kwestii Ciężkowic.

– Temat farmy jest sukcesywnie zamykany pod dywan – mówi pan Łukasz.

Miał być teren rekreacyjny, kiedyś miało być nawet pole golfowe, była możliwość na obszar Natura 2000, ale aktualni rządzący miastem i zewnętrzny inwestor plany mają inne i nie bacząc ani na ludzi, ani przyrodę chcą zrealizować na obszarze 100 hektarów naprawdę potężną farmę fotowoltaiczną. Czy to im się uda, czy jednak mieszkańcy swoimi protestami zniwelują ten plan? Tego jeszcze nie wiadomo.

Wiadomo natomiast, że do tego tematu z pewnością powrócimy.

MK

Co się stało z zielonymi strefami parkowania?

Zielone strefy parkowania w Jaworznie nie pozostały tylko w teorii. Kierowcy tego nie respektują i nikt już nie pilnuje zasad na nich panujących.

Zielone strefy parkowania w Jaworznie, które wiązały się z opłatą powyżej jednej lub dwóch godzin parkowania, niby są, ale jednak ich nie ma. Zielony kolor pozostał, ale osób, które by tego pilnowały, nie sposób odnaleźć.

Do naszej redakcji napisał mieszkaniec Jaworzna, który zwrócił uwagę, że już od dłuższego czasu zielone strefy parkowania nie są respektowane przez kierowców i nikt nie pilnuje, aby powyżej dwóch godzin uiszczać odpowiednią opłatę lub ustępować miejsca parkingowego.

– Uważam, iż jest to kłopot nie tylko dla mnie, lecz dla wszystkich mieszkańców naszego miasta – twierdzi w mailu do redakcji mieszkaniec Jaworzna.

Projekt zielonych stref zapoczątkowany został z początkiem 2017 roku, na wniosek i we współpracy



z Jaworznicką Izbą Gospodarczą. Korzystanie z tych parkingów przez pierwsze dwie godziny postoju – w przypadku strefy przed urzędem była to jedna godzina – było bezpłatne, a następnie po upływie tego czasu, za kolejne godziny naliczana była opłata w wysokości 5 złotych za każdą rozpoczętą godzinę. Pilnowały tego wyznaczone osoby, których teraz ciężko uświadczyc, przez co zielone strefy przestały pełnić swoją funkcję i stały się zwykłymi parkingami.

Pomysł ze strefami uważamy za naprawdę trafiony. Osoby, które chciały załatwić coś w urzędzie lub na mieście miały wystar-

czającą ilość czasu, aby tego dokonać. Strefy też nie były wszędzie, a w wyznaczonych miejscach, jak przy muzeum miasta czy obok płaszczy, i płatne były tylko od poniedziałku do piątku między 9:00 a 17:00.

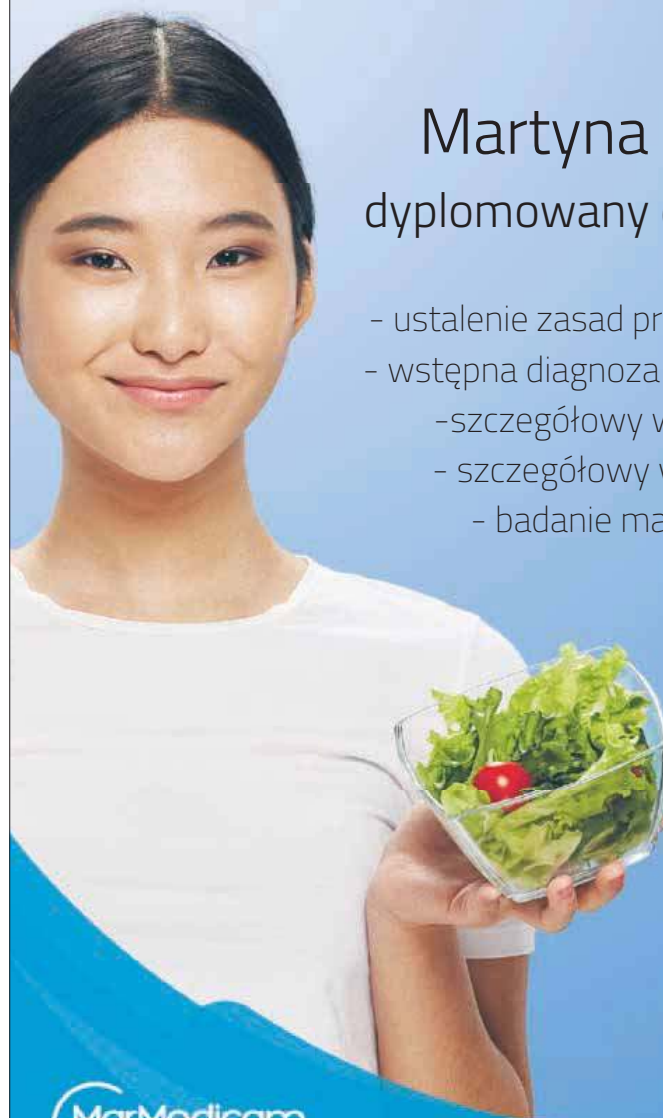
Pozostałością po zielonej strefie jest obecnie jedynie parking MCIT przed halą widowiskowo-sportową, gdzie panują dokładnie takie zasady i pilnowany jest przez szlabany.

Napisaliśmy w tej sprawie do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów z zapytaniem, czy zielone strefy parkowania wrócą, a raczej czy osoby, które tego pilnowały, wrócą. Czekamy na odpowiedź.

Michał Kirker

OGŁOSZENIE

ZAPRASZAMY DO PORADNI DIETETYCZNEJ



Martyna Szkaradek
dyplomowany dietetyk kliniczny

- ustalenie zasad programu żywieniowego,
- wstępna diagnoza i omówienie problemu.
- szczegółowy wywiad zdrowotny,
- szczegółowy wykaz żywieniowy,
- badanie masy i składu ciała.

**Centrum Medyczne
MarMedicam**
ul. Nadbrzeżna 12
43-600 Jaworzno

Rejestracja:
tel: +48 511 077 909
+48 511 077 897
+48 32 411 36 38

MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22 tel. 998, 32 751-87-10	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy tel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00	
strona internetowa: www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogiczna tel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Wtorek, godz. 18.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „ Nowa Era ”	
Środa, godz. 18.00 – Dąbrowa Narodowa (Wspólnota Betlejem, ul. Długa 16), Grupa AA „ Tu i Teraz ”	
Sobota, godz. 17.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „ Jawor ”	

Zatrzymano śląskich pseudokibiców

Zatrzymano pseudokibiców, którzy należeli do zorganizowanej grupy przestępczej. Jeden z nich to zawodnik MMA federacji „WOTORE”. W działaniach wzięli udział kryminalni z KMP Jaworzno.

Śląscy policjanci zatrzymali czterech pseudokibiców, którzy działali w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującą się narkobiznesem. Jednym z zatrzymanych okazał się zawodnik MMA, zrzeszony w federacji „WOTORE”.

Funkcjonariuszy, w skoordynowanej akcji zatrzymania, podczas której weszli jednocześnie do kilku mieszkań na terenie naszego województwa, wspierali policyjni kontrterrorysty z Katowic. Zatrzymani pseudokibice to mężczyźni w wieku od 26 do 31 lat. W ich mieszkaniach, garażach oraz samochodach znaleziono m.in. maczety, kastety, kamizelki kuloodporne, narkotyki oraz gotówkę.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu, która nadzoruje śledztwo i która zleciła to zatrzymanie policjantom z Wydziału ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Czwórka pseudokibiców uszła już zarzuty. Odpowiedzą za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się wytwarzaniem i obrotem narkotykami m. in. amfetaminą, mefedronem i marihuaną, a także za wprowadzenie ich do obrotu. Grozi im nawet 12 lat więzienia.

Obecnie trzech z podejrzanych trafiło na trzy miesiące do aresztu, a czwarty został objęty policyjnym dozorem i zakazem opuszczania kraju.

W akcji Wydziału ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców uczestniczyli funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego, Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową, Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Wydziału do Walki z Korupcją z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz kryminalni z komend w Katowicach, Tychach i w Jaworznie.

Śledczy podkreślają, że nadal pracują nad sprawą i nie wykluczają kolejnych zatrzymań. Gratulujemy jaworznickim policjantom dobrej współpracy z jednostkami z innych miast w naszym województwie.

Michał Kirker

Policjanci świętowali

Święto Policji 2023 w Jaworznie za nami. Funkcjonariusze odznaczeni, a komendant miejski dumny z miasta i swoich ludzi.

Święto Policji 2023 w Jaworznie było wyjątkowym wydarzeniem, które odbyło się w centrum naszego miasta.

Najpierw odbyła się uroczysta msza święta w kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny w intencji policjantów i pracowników cywilnych oraz ich rodzin, a następnie uroczysta zbiórka wraz z ceremonią wręczenia odznaczeń i aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne w hali MCKiS w Jaworznie. Odbył się również krótki występ Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji



foto: Dominik Mikuszewski

w Katowicach oraz film pokazujący prace funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

– Jaworzno to piękne i bezpieczne miasto – mówi komendant insp. dr. Piotr Uwijała.

Wydarzeniem towarzyszącym był Piknik Bezpieczeństwa na jaworznickim rynku, gdzie

można było zapoznać się ze służbami miejskimi, pooglądać nowy oraz zabytkowy sprzęt policyjny i wojskowy, czy oznaczyć swój rower w punkcie straży miejskiej, a także sprawdzić się w symulatorze dachowania.

Dla Komendanta Miejskiego Policji w Jaworznie insp. dr. **Piotra Uwijały** był to wyjątkowy dzień, podczas którego

funkcjonariusze mogli wspólnie świętować z mieszkańcami Jaworzna.

– Jesteśmy dla społeczeństwa – mówi komendant.

Czy Jaworzno można jednak nazwać bezpiecznym miastem? Komendant nie ma wątpliwości i mówi wprost, że Jaworzno jest miastem bezpiecznym, z zaangaż-

owanym garnizonem, który ma profesjonalne podejście do zadań przed nim stawianych. Ponadto jaworzniccy policjanci są coraz lepiej przygotowani, wyposażeni i wyszkoleni – dodaje komendant.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele miasta oraz województwa, a także zaproszeni goście i mieszkańcy.

Michał Kirker

Nocne dachowanie przy ul. Reja

Kierowca BMW, który dachował na Starej Hucie w Jaworznie miał 18 lat, rękę w gipsie, nie posiadał prawa jazdy i był kompletnie pijany. Policja podejrzewa także, że mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających. Jego pasażer trafił do szpitala.

18-latek, który w minioną sobotę w nocy dachował, na ulicy Reja, został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.



Jak informuje nas sierżant sztabowa **Justyna Wiszowaty** z KMP Jaworzno – kierowca samochodu osobowego marki BMW, wyjeżdżając z ulicy Fabrycznej w dzielnicy Stara Huta i wjeżdżając w ulicę Reja, z niewy-

jaśnionych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i dachował. 18-latek został wytypowany jako kierowca, po wywiadzie, jaki przeprowadzili policjanci ze świadkami zdarzenia. Szybko okazało się, że nastolatek jest kompletnie

pijany i ma 3 promile alkoholu we krwi. Ponadto istniało podejrzenie, że mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających, dlatego została mu pobrana krew do badań. Jakby tego było mało, nie posiadał on prawa jazdy, a jedną rękę miał w gipsie.

W wyniku zdarzenia pasażer, jadący z 18-latką, został przewieziony z urazem głowy do szpitala, on także znajdował się pod wpływem alkoholu. Uszkodzone zostały również

ogrodzenia dwóch posesji.

Policjanci wciąż ustalają wszelkie okoliczności i przygotowują się do rozpoczęcia czynności w sprawie nastolatka, dlatego jeszcze nie wiadomo, jak ten czyn będzie kwalifikowany i co grozi pijanemu 18-latkowi, który nie posiadając prawa jazdy, doprowadził do poważnego zdarzenia drogowego. Zdarzenie miało miejsce 9 lipca 2023 roku około godziny 3:30 w nocy.

Michał Kirker

OGŁOSZENIE

Nr 1 HALA-TAXI 24 H

w Jaworznie NAJTANIEJ

32 793-83-83

173p/15

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15, 603 129 790

czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. <http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Kirker, Artur Nowacki.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl c28dcc7006

ks. Józef Lenda przyjął święcenia kapłańskie w 1969 roku

Ks. Józef Lenda nie tylko o kapłaństwie (cz. 2)

Oto ciąg dalszy opowieści ks. Lendy o staraniach o koronację obrazu Matki Bożej.



Ks. Lenda otrzymał order św. Stanisława (listopad 2015 r.)

– Chciałem się dowiedzieć o co chodzi w tym kulcie, na co zwrócić uwagę. Zadzwońm do redemptorystów, którzy mieli koronację Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Rynku Podgórskim w Krakowie. To zakon, który ma czcić i rozwijać kult Matki Bożej. Zapytałem, czy jest ten ojciec od koronacji. Tak, jest – usłyszałem odpowiedź. Podczas rozmowy z nim powiedziałem, że chcemy koronować Matkę Boską Nieustającej Pomocy. O jak dobrze – odpowiedział ojciec – bo to nasza Matka Boża, my mamy jej kult szerzyć, nam to papież zlecił. Pomyślałem sobie, teraz pojawiło się światełko. Zapytałem dalej, na co zwrócić uwagę w piśmie o kulcie Maryi. Ojciec powiedział, że napisał tekst na sto stron i zaniósł go do kardynała Macharskiego. Okazało się, że tekst musi być krótki, ponieważ każdy biskup musi go przeczytać przed głosowaniem. Tak długi tekst był zły, więc został zmniejszony. Należało w nim zwrócić uwagę na nabożeństwa, na frekwencję, ale pisać niedużo. Biskup poprosił, żeby tekst przywieźć, a ponieważ wybierał się na wizytację, to podczas podróży mógł ten tekst przeczytać. Poprosił też, żeby tekst przepisać 120 razy, bo tylu jest biskupów, a każdy musi go przeczytać. Dopiero po ich akceptacji pismo wysyłane jest do Rzymu. Tekst przepisywany był na maszynie, przez siostry zakonne oraz wierznych. Następnie został oprawiony i zawieszony do krakowskiego seminarium, gdzie biskup miał wykłady. Stamtąd udawał się do Częstochowy na rekolekcje i na konferencję Episkopatu. Biskup zabrał ze sobą te 120 egzemplarzy. Konferencji przewodniczył prymas Glemp, który miał do załatwienia mnóstwo spraw, a nasza sprawa była na końcu. Biskup nie wiedział, jak do tego doszło, ale prymas sięgnął do sprawy nie pierwszej, ale ostatniej, czyli naszej – sprawy koronacji obrazu Matki Bożej z Jaworzna na Os. Stałym. Zapytał, czy biskupi zapoznali się z tekstem, a słysząc pozytywną odpowiedź, zarządził głosowanie. O 22.30 dostałem telefon od kapłana biskupa, w którym powiedział do mnie: Księżę, wszyscy zagłosowali na tak. To była dla mnie największa radość, ponieważ to ewenement, żeby wszyscy zagłosowali na tak. Na drugi dzień dostałem telefon z Warszawy, z sekretariatu prymasa. Dzwoniła siostra zakonna i powiedziała, że nie wiadomo, czy papież będzie koronował obraz, ponieważ to zależy od jego samopoczucia,

ale koronacja jest pewna. Wtedy parafianie zaczęli znosić do kościoła złote przedmioty, na korony dla Matki Boskiej i małego Jezusa. Korony wykonali artyści z Krakowa i ozdobił je diamentami. Ostatecznie koronacji dokonał papież w Sosnowcu na Placu Papieskim 14 czerwca 1999 roku. Ja, pan i pani z parafii zanieśliśmy uroczyste korony przed papieża i uklękliśmy. Papież poświęcił korony, a następnie nałożył na obraz.

Pasje poza kapłaństwem

Powiem szczerze, że kapłaństwo mnie pochłonęło, a najbardziej budowa kościoła i plebanii.

Czy któreś kazanie księdza szczególnie zdziwiło?

Owszem, niejedno kazanie mnie zdziwiło, różni byli ci kaznodzieje, misjonarze. Niektórzy mieli mocne kazania, które bardzo mocno wchodziły w serce. Ja bardzo, bardzo lubiłem katechizować.

Jak przygotowuje się na co dzień do kazań?

Normalnie, patrzę, jaka jest ewangelia na daną niedzielę, i pod tym kątem się przygotowuję.

Pielgrzymki księdza

Był w Watykanie. To wielka sprawa, ponieważ był po koronacji z podziękowaniami. Ludzie sądzili, że ich kościół taki wielki, a jak weszli do tych bazylik, to stwierdzili, że przedsiónek taki jak nasz cały kościół. W Muzeach Watykańskich największe wrażenie sprawiał Sąd Ostateczny, który znajduje się w sali, w której nowo wybrany papież rozmyśla czy przyjąć obowiązki. Ks. Lenda był już trzy razy w Rzymie. Był też w Gidlach, gdzie znajduje się mała drewniana figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem, której historia sięga 1516 roku.

Częstochowa dla księdza

Wychodzę z założenia, jak wyraził to jeden z jego parafian – że ja już nie pojadę do Częstochowy. Ale dlaczego? – Bo tam taki tłum, a Matkę Bożą mam tutaj, taką samą i spokojnie mogę przyjść się pomodlić.

Od czterech lat ks. Lenda jest na emeryturze, i choć ciągle pełni obowiązki proboszcza, to od 1 lipca złożył tę funkcję. Pozostanie jednak nadal w sanktuarium, gdzie będzie dalej spowiadał, pomagał nowemu ks. proboszczowi. Będzie miał więcej czasu na modlitwę, na wyciszenie, a także jak sam mówi przygotowanie się na przejście ostateczne.

Ela Bigas

Marian Paul – Grażyna Paul-Materna – Grzegorz Sojda

W czerwcu 2023 roku odbyła się w Koszalinie dwudniowa konferencja popularnonaukowa z cyklu „Historia skrzydłami malowana” poświęcona dziejom lotnictwa. Patronował tej konferencji prezydent miasta Piotr Jedliński. A perfekcyjnie przygotował obrady dr Grzegorz Śliżewski, historyk, autor licznych publikacji; zajmujący się w szczególności wojennym lotnictwem myśliwskim. Współautor książki o Karolu Pniaku napisanej wspólnie z Grzegorzem Sojdą.

Organizatorami konferencji byli także: Fundacja Historyczna Lotnictwa Polskiego, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych, Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie oraz Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Pokłósiem tego spotkania jest książka pt. W „Dyche!” Składa się na nią jedenaście referatów wygłoszonych podczas tej historycznej debaty. Wszystkie rozciągają. Jeden z nich zatytułowany „Na muszce. Śladami Mariana Paula”, wygłosił Grzegorz Sojda. Znany nam współautor książki <<Mjr pil. Karol Pniak: Pilot akrobacyjny „Trójki Bajona” – uczestnik bitwy o Anglię – pilot polskiego Zespołu Myśliwskiego w Afryce – dowódca 308 Dywizjonu Myśliwskiego Krakowskiego.>> wydanej przez Muzeum Miasta Jaworzna w roku 2013. Książka o Pniaku stała się inspiracją do poszukiwań lotnika Mariana Paula.

A było tak, wspomina Grzegorz Sojda:

Jakież było nasze zdumienie, gdy po ukazaniu się książki zgłosiła się osoba, o której nie mieliśmy żadnego pojęcia, a tak ważna dla biografii Karola Pniaka. Wizyta w Myszkowie u państwa Maternów przeszła wszystkie nasze oczekiwania. Pani Grażyna Paul-Materna opowiedziała nam o swoich bliskich związkach z Karolem Pniakiem i jego żoną Heleną. Napisała tak naprawdę na nowo książkę, o tym samym tytule, co wcześniej, ukazała się dwa lata później, przy ogromnym wkładzie pani Grażyny. Właśnie w tym rozszerzonym wydaniu pojawiła się informacja o Marianie Paulu, bracie Heleny Pniak. Minęło wiele lat i któregoś dnia pani Grażyna poprosiła o pomoc w poszukiwaniu śladów wujka Mariana, który ostatni znak życia dał w grudniu 1939 r., wysyłając kartkę ze Lwowa.

Marian Paul to brat ojca pani Grażyny. Stryj. Niewiele o nim wiedziała. Urodziła się w 1936 roku. Znała go z opowiadań babci, z jej tęsknoty, codziennego wyczekiwania, kiedy z wojny wróci. Poszukiwania przez Czerwony Krzyż spełzyły na niczym. Babcia Franciszka Paul zmarła w 1962, jej mąż Józef Paul w 1957, a córka Helenka w 1964.

Grażyna opuściła rodzinny dom dziadków. Mieszkała w Katowicach, pracowała w urzędzie wojewódzkim z Jerzym Ziętkiem. Po przejściu na emeryturę zamieszkała w Myszkowie, rodzinnym mieście matki. Pani Grażyna Paul-Materna jest wciąż pełna inicjatyw, włączyła się aktywnie w opracowanie historii Myszkowa. Jest autorką książki „Saga rodziny Paulów”, którą wydało Muzeum Miasta Jaworzna. W tej książce napisała o stryju Marianie, na podstawie zachowanych dokumentów i wspomnień.

Marian był najmłodszym synem Franciszki i Józefa Paulów, przedwojennych przedsiębiorców ze Szczakowej, z Pieczysk. Urodził się 9 kwietnia 1917 roku. Ukończył Szkołę Powszechną w Szczakowej, Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach. Miał pięciu braci i siostrę Helenę, która w 1936 roku poślubiła pilota Karola Pniaka. Wpatrzony był w lotnicze talenty swojego szwagra. Słuchał jego opowieści i serce mu się rwało do lotnictwa. Pniak był wówczas w 122 Eskadrze Myśliwskiej z 2 Pułku Lotniczego w Krakowie. Marian kontynuował naukę w szkole handlowej w Rybniku. Inteligentny, czytany, miłośnik kina. Nie widział siebie jako kontynuatora rodzinnych handlowych tradycji. W czerwcu



Grażyna Paul-Materna z autorką tekstu, w swoim mieszkaniu w Myszkowie, w tle portrety dziadka Józefa Paula i babci Franciszki Paulowej. Lipiec 2023

1938 roku był już uczniem Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Radomiu-Sadkowie. Tyle pani Grażyna Paul-Materna zdołała ustalić. O odpowiedź na pytanie: jaki był wojenny los Mariana Paula, poprosiła historyka Grzegorza Sojdę. Z czasem wszczą archiwalne poszukiwania:

Jak się okazało, wystarczyło się tylko dobrze rozejrzeć, by z okrucich wiedzy i dostępu do pewnych materiałów odnaleźć miejsce, gdzie spoczywają doczesne szczątki wujka Grażyny Paul-Materny. Co więcej, pozyskane od pani Grażyny szczątkowe informacje dotyczące życia Mariana Paula, a przekazywane rodzinie przez różne osoby, potwierdziły się niemal w całości.

Marian Paul awansował 1 maja 1939 na starszego szeregowca rzeczywistego. 1 września lotnisko w Sadkowie zostało zbombardowane. Ewakuacja, tułaczka na wschód. Już 15 września podchorążowie byli w Hołubie nad Bugiem. Dalej Mytnica, Płaucza. Wiadomość o inwazji sowieckiej, złożenie Rosjanom broni. Pod eskortą wojskową doszli do Buczacza. Następnie Czortków, stamtąd pociągiem do Szepetówki. Oficerów wywieziono w głąb ZSRR i pomordowano. A podchorążowie trafili do Jaryczowa Nowego. Był tam obóz pracy przymusowej. Marian Paul uciekł z obozu, dobiegł do Lwowa. Działal w konspiracji, po rozbiu grupy i aresztowaniach, próbował przedostać się do Rumunii. Granice miał przejść niedaleko Czerniowiec. Dostał się w ręce NKWD, zdradził przewodnik. Więzienie w Stanisławowie, został skazany na 3 lata ciężkich robót i wysłany do peczorskich łagrów.

Uwolniony 1 września 1941 z sowieckiej niewoli szedł do Buzułuku. Znów tułaczka, ale z nadzieją dotarcia do polskiego wojska. Trockoję, Kołubanka, Kermine w Uzbekistanie. I tragiczny chwila.

Grzegorz Sojda pisze:

Marian Paul zmarł w szpitalu znajdującym się obok stacji Kermine 12 marca 1942 roku. W jego protokole zgonu jako przyczynę śmierci wpisano zapalenie opon mózgowych po tyfusie. Świadcami jego śmierci byli: Eleonora Wróblewska i Stanisław Banach. Marian został pochowany na cmentarzu Wojska Polskiego na stacji Kermine, nr grobu 28.

[...] Korespondencja z ambasadą RP w Taszkencie zaowocowała potwierdzeniem miejsca pochówku Mariana Paula na cmentarzu w Guzar w Uzbekistanie, na Polskim Cmentarzu Wojennym, to obecna nazwa cmentarza na stacji Kermine.

Skąd wzięła się wiedza o Marianie Paulu? Z wytrwałości Grzegorza Sojdy w archiwalnych poszukiwaniach. Odnalazł w Centralnym Archiwum Wojskowym wspomnienia



Marian Paul w mundurze Karola Pniaka

tych lotników co znali Mariana, razem ewakuowali się z lotniska. Oprócz innych źródeł szukał informacji w Archiwum Ośrodka Karta, w IPN. A impuls do działania, to konsekwentne przez lata dążenie Grażyny Paul-Materny do wyjaśnienia losów stryja Mariana. Jak się okazało – tragicznych.

Podczas mojej wizyty w Myszkowie Grażyna wspomniła: wujek Karol Pniak ze smutkiem mówił, że swoją pasję do latania odczławił Marianną. Przecież mógł kontynuować naukę w szkole handlowej, a wybrał lotnictwo. Miał niepokój, wyrzuty sumienia, że przez niego Marianna spotkała nieszczęście. Zachowało się zdjęcie Mariana Paula w mundurze Karola Pniaka, widać na nim młodzieńczą radość z realizacji swoich marzeń. To było w maju 1939 roku. Wojna unicestwiła marzenia podchorążego Mariana Paula i zdruzgotała życie majora Karola Pniaka, który po wojnie już za stery samolotu nie usiadł.

Dziękuję panu Grzegorzowi Sojdzie, że nie zaniechał poszukiwań. Dziękuję także bardzo osobie. Mój dziadek Józef Krupa przyjaźnił się z Józefem Paulem i często wspominał: jesteśmy rodziną, gdyż z Elżbietą Dudkową (z domu Krupianka), wdową po młynarzu z Byszyni, ożenił się Benjamin Paul. I dochodził nasi dziadkowie tego powinowactwa godzinami. Znam to z opowieści. Pani Maria Leś-Runiczka pisząc o młynarstwie, prześledziła historię rodzinną Beniamina, pradiadka Grażyny Paul.

To jest właśnie owo zakorzenienie w Jaworzno, w Szczakową. Radość, gdy naukowcy, historycy piszą o naszych ziomkach. A że nie raz żal w nas budzą nad ich tragicznym losem – smutne wieści przekazują – ot, to przecież historia Polski. I młyny i wojny.

Barbara Sikora

14 lipca przypada Dzień Rekina

Z perspektywy: Zawróćmy Titanica z tego kursu!

W regularnych odstępach czasu fundacja Clintel prowadzi na przez geologa pracującego dla przemysłu wydobywczego i dziennikarza wydaje swoje publikacje negujące dorobek badań tysięcy naukowców z całego świata dotyczące zmian klimatycznych. Fundacja kreuje tezę, że ocieplenie klimatu to fikcja oparta głównie na lobbingu politycznym. W ostatniej analizie raportu IPCC (Intergovernmental Panel of Climate Changes) – Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu działającego przy ONZ Clintel uderza w podobne tony. Chwali się zarazem, że pod tą publikacją podpisało się 1754 ekspertów z całego świata. Wtórzy mu Tygodnik Śląsko-Dąbrowski wydawany przez związek.

Pewnie dlatego, że pod dokumentem tym podpisało się czterech prominentnych działaczy związkowych. Tylko czy mogą oni nazywać się ekspertami od zmian klimatu? Dla mnie są raczej krzykaczami spod płotu bloku 910 MW, nic więcej. W swoim artykule o groźnie brzmiącym tytule „Nauka czy histeria?” powielają kłamliwy lobbujący przemysłu wydobywczego. Przemysłu, który nie szczędzi petrodolarów na takie organizacje. W tekście padają stwierdzenia jak: manipulowanie faktami, wybieranie wyłącznie danych pasujących pod tezę, że dowody na to, że CO2 powodują niebezpieczne zmiany klimatu, są raczej słabe.

Powołują się także na badania duńskiego prof. Henrika Svensmarka, jakoby wpływ na klimat ziemski miała być aktywność słoneczna, bo ilość docierających promieni słonecznych ma wpływ na powstawanie chmur i bilans cieplny planety. Teza ta została już dawno obalona ze względu na brak zrozumienia pojęcia klimatu. Hipokryzję i demagogię działaczy Solidarności dopełnia powoływanie się na badania działacza o nazwisku Bjorn Lomborg. Potwierdza to stosunek polskiej zjednoczonej prawicy do osób LGBT, że ponoć to ideologia, nie ludzie. A pan Lomborg jest gejem i aktywnym działaczem w duńskich kampaniach społecznych o tematyce homoseksualnej. Niestety, nie składało się to i teoria związkowców upadła. Zostały tylko wuwuzele pod płotem.

Bo czy mamy wierzyć słowom tzw. ekspertów, którzy swoją wiedzę

czerpią z ideologii? Został im ciemnogród i wyszedł lobbujący. Jak wielki, niech świadczą słowa prezydenta Dudy, że zmiany klimatu są z przyczyn naturalnych, a premier Morawiecki już kilka lat temu nauczył się modlić o deszcz. Dlaczego tak łatwo zaistnieć w przestrzeni publicznej takim teoriom? Przyczyna jest prosta. Z naszej niewiedzy i złego postrzegania klimatu, co skrzętnie wykorzystywane jest przez takie środowiska.

Większość z nas postrzega klimat z punktu widzenia pogody i temperatury. Ciepło, zimno. Śnieg, deszcz, słońce. Jak słusznie twierdzi prof. Malinowski, fizyk atmosfery z Uniwersytetu Warszawskiego, jest to błąd. Klimat powinniśmy postrzegać z punktu widzenia energii. I to jest trudne, bo niewielu z nas, mimo tego, że lubi czy rozumie fizykę, woli słuchać chwytliwych haseł. Otaczająca nas rzeczywistość nie lubi stanów nieustalonych. Tak samo jest z Ziemią. Ilość energii dostarczonej jest równoznaczna z sumą energii skumulowanej (potrzebnej do życia) i tej wypromieniowanej do przestrzeni kosmicznej. Dzieje się tak tylko dzięki istnieniu atmosfery, która nie pozwala na nadmierne odprowadzenie energii w kosmos. Bo przecież Księżyc dostaje taką samą energię ze Słońca, a że nie posiada atmosfery, więc wszystko jest wypromieniowane w kosmos. W związku z tym wciąż jest tam ekstremalnie zimno. Problem ocieplenia klimatu jest wtedy, gdy Ziemia nie jest w stanie wyemitować nadwyżki energii z powodu istnienia jakiejś bariery. Tą barierą jest głównie CO2, którego emisje są największe. Typowy trębacz spod płotu powiedziałby, że przecież w historii Ziemi były wahania koncentracji CO2 w atmosferze i to było naturalne. Tak, 50 mln lat temu, kiedy powstały Himalaje na skutek zderzenia płyt tektonicznych obecnej Azji i wybuchów wulkanów. Wywołało to tak dużą emisję CO2, że jego koncentracja osiągnęła 1000 ppm. Wyginęły wtedy dinozaury. Wahania CO2 w ostatnich 600 tys. lat były rzeczą naturalną, tylko nigdy nie przekroczyły 300 ppm z jednego prostego powodu. Człowiek nie wydobywał i nie spalał paliw kopalnych. A więc nie uwalniał dodatkowych ilości węgla skumulowanego w Ziemi. To zaczęło się wraz z nastaniem epoki przemysłowej, kiedy zaczęto wydobywać i spalać wę-

giel, potem ropę i gaz. To uwolniło dodatkowe pokłady węgla.

Nie każdy musi wierzyć naukowcom i nie każdy lobbistom górniczej solidarności. Dlatego warto spojrzeć na wyniki pomiarów prowadzonych od kilkudziesięciu lat, a samej temperatury od 1880 roku. Chociażby badaniom NASA czy kilkudziesięciu innych niezależnych instytutów. Kilkudziesięciu, aby mieć pewność poprawności pomiarów, a nie ufać jednemu trębaczowi spod płotu. Ja wybieram naukowców z NASA. Wyniki pomiarów jasno pokazują wzrost koncentracji CO2 w atmosferze z 320 ppm w 1965 roku do 425 ppm w roku 2020. Co gorsze, rośnie szybkość wzrostu jego koncentracji.

Ziemia nie jest dobrym magazynem ciepła. Ochładza się szybko. Idealnym magazynem są oceany. To potwierdzają pomiary. Tylko w okresie między 1990 a 2020 przyrost zakumulowanej energii w oceanach wyniósł 250 ZJ (zettadżuli). Zetta to 1 i jeszcze 21 zer. Mówiąc prościej i przeliczając to na energię elektryczną, to energia rzędu 69,5 mln TWh (terawatogodzin). A żeby lepiej zobrazować skalę, to energia, która pokryłaby zapotrzebowanie Polski w całości przez... ponad 400 tys. lat. I tej energii ciągle przybywa, w coraz szybszym tempie.

Trębacz spod płotu nie powie nam, że klimat na Ziemi kształtują oceany. Że wzrost temperatury powoduje spadek rozpuszczalności CO2 w wodzie. Że to uwalnia następne pokłady gazów cieplarnianych, co w pewnym momencie spowodują reakcję łańcuchową – niemożliwą do powstrzymania.

Mówiąc obrazowo, w Jaworznie tylko w samym czerwcu przeżyliśmy 2 nawałnice, po których kanalizacja nie wytrzymała. To jest poważne ostrzeżenie, choć to na razie jest „kwęk niemowlaka”. Wierząc trębaczom spod płotu, Dudom czy Morawieckim, proszę zatem nie płakać i nie narzekać, kiedy przyjdą kolejne nawałnice. Bo wciąż jeszcze mamy wybór, choć niewiele czasu zostało.

Dlatego ja wybieram naukę, nie wuwuzele. A trębaczom życzę więcej pokory i zadbania o coś więcej niż swój własny interes.

Artur Nowacki

PS Na portalu jaw.pl zamieszczamy dokumentację do niniejszego artykułu.

OGŁOSZENIA



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



JOANNA
SEKUŁA



Biuro Senatorskie

ul. Ignacego
Paderewskiego 43,
43-600 Jaworzno

Zapraszam do kontaktu
Tel. 797 243 756, 797 243 757

89/p/20



WOJCIECH SAŁUGA

Biuro Poselskie

czynne

od poniedziałku do piątku od 9:00 do 15:00

ul. Paderewskiego 43, II piętro

e-mail: poselsaluga@gmail.com

tel. 538 921 964

13/p/20



www.galas.pl

**ZAKŁAD
SZKLARSKI**

Grafika na szkle
Lustra i acobele
Kabiny prysznicowe

Jaworzno – Centrum ul. Zacisze 12a
tel. 531 836 400

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu

18/d/11

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górnik” w Jaworznie zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na: przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2023.

1. Oferta powinna zawierać:

- informacje o firmie badającej i jej statusie prawnym,
- kopię dokumentu potwierdzającego uprawnienie do badania sprawozdań finansowych,
- referencje lub listę podmiotów, w których w roku ubiegłym przeprowadzono badanie sprawozdań finansowych,
- proponowaną cenę za przeprowadzenie badania.

2. Oczekiwany termin zakończenia badania sprawozdania wraz z wydaniem opinii i raportu Spółdzielnia ustala na 11.03.2024 r.

3. Zainteresowani proszeni są o składanie ofert pisemnych w kopertach z dopiskiem: „Badanie sprawozdania za 2023 rok” – w terminie do 25 sierpnia 2023 r. na adres siedziby: SM „Górnik”; al. marsz. J. Piłsudskiego 72; 43-600 Jaworzno.

4. Wszelkie dodatkowe informacje niezbędne do sporządzenia oferty można uzyskać pod nr tel. 32/6155541, 32/6164132 lub mailowo (adres email: dygon.piotr@smgornik-j.pl)

5. Przy wyborze ofert zastrzega się prawo nie uwzględnienia oferty bez podania przyczyn.”

eprasa.pl c28dcc7006

Z szafy prokuratora

Koleżeński rozbój

Wymierzając karę po 5 lat więzienia dla każdej oskarżonej, sąd uwzględnił fakt, że sprawczynie rozbój poślubiły się nożem i spowodowały u pokrzywdzonej obrażenia ciała. Niższą karę sąd mógł wymierzyć jedynie przy zastosowaniu zasady nadzwyczajnego jej złagodzenia, jednak w niniejszej sprawie brak było ku temu podstaw, mimo, że w chwili popełniania czynu obie sprawczynie były nieletnie.

Bożena i Mariola postanowiły urządzić sobie „wesoły wieczór”. W mieszkaniu Bożeny wypily po kilka kieliszków wódki. Efekt był zapewne nie taki, jaki zaplanowały, poszły więc do jednego z klubów nocnych. Jedynymi gośćmi były znajome z pracy Bożeny – Jolka i Marzena. Siedziały tu od jakiegoś czasu, bo ich stan wskazywał, że są po kilku głębszych. We wspólnym towarzystwie zabawa nabierała koloru... Krótko po północy Jolka i Marzena zaproponowały Marioli, aby wyszła z nimi na zewnątrz. Ta zgodziła się. Zaraz po wyjściu przed lokal Mariola poczuła sil-

ne uderzenie w tył głowy. Upadła i straciła na chwilę przytomność. Obie napastniczki przeciągnęły Mariolę za nogi w pobliskie krzaki, gdzie było znacznie ciemniej, niż przed wejściem do lokalu. Mariola, odzyskawszy świadomość, poczuła silny ucisk na klatce piersiowej. To Jolka siedziała na niej okraciem. W tym czasie Marzena trzymała rękę Marioli, na której były dwa złote pierścionki. Jolka biła leżącą Mariolę pięściami po twarzy, domagając się oddania złotych precjozów. Mariola, zaciskając pięści, uniemożliwiała ściągnięcie pierścionków. Ponieważ bicie i kopanie nie przyniosło rezultatu i leżąca nadal stawiała opór, Jolka kazała iść Marzenie po nóż do lokalu. Ta za chwilę wróciła i wymachując trzymanym w ręku nożem, powiedziała, że jeśli Mariola nie odda pierścionków, to zrobi jej krzywdę. Ponieważ właścicielka pierścionków obstawała przy swoim, Marzena przecięła jej nożem środkowy palec. Widząc, że to nie przelewki Mariola pozwoliła zdjąć sobie z palca pierścionki. W „nagrodę” za posłu-

szęństwo otrzymała w skroń tak silny cios, że straciła przytomność... Obie napastniczki wróciły do lokalu. Ponieważ były pokrwawione, poszły do łazienki, aby się umyć. Za nimi weszła Bożena, zaniepokojona nieobecnością Marioli. Powiedziały jej, że koleżanka poszła do domu, a krew na nich to wynik skaleczenia Jolki o szybę. Bożena w to nie uwierzyła, gdyż miała płaszczyć Marioli i klucze od jej mieszkania. Jolka i Marzena, jakby nic się nie stało, „poszły w tany”. W tym czasie nadeszła Mariola i opowiedziała Bożenie, co się stało. Ta, podchodząc do tańczących dziewczyn, zażądała zwrotu pierścionków. Gdy odmówiły, doszło do szarpaniny. Właściciel lokalu powiadomił policję. Jej spóźniony przyjazd sprawił, że obie sprawczynie rozbój zdążyły wyjść z lokalu. Następnego dnia sprzedały pierścionki jako złom u złotnika, inkasując tysiąc złotych w gotówce. Zatrzymanie przez policję nastąpiło w tydzień po dokonaniu rozbój. Obie napastniczki przyznały się do zarzucanych czynów.

Pitawal



PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorzek

To i owo

W obecnym czasie dowiadujemy się, że miasto Jaworzno robi wszystko, co w jego mocy, aby w rankingu zielonych miast spaść tak nisko, jak tylko jest to możliwe. Ostatnie miejsce jest w zasięgu, ale nie będzie łatwo, zbyt wielu pretendentów. Teraz pozwolę sobie opisać co nieco, niekoniecznie z miasta. Tak się jakoś złożyło, że zabrakło czasu na osobiste penetracje.



Buławnik czerwony

Kwiaty z ulicy Mickiewicza

Na początku przejdę się ulicą Mickiewicza, gdzie poza santoliną cyprysikowatą pojawiło się więcej ciekawych kwiatów. Jest żółto kwitnące melampodium błotne, z rodziny astrowatych. Ta bylina lub półkrzew, pochodzący z trawiastych i półpustynnych terenów przy gra-



Lobelia przylądkowa

nicy Meksyku i USA, jest u nas uprawiany jako roślina jednoroczna. Sorry, taki mamy klimat. Jest tutaj także pewna ilość werbeny. Tutaj zauważyłem rośliny o kwiatach fioletowych z białym oczkiem. Ma ona liście ząbkowane, szorstkie. Jest jeszcze sporo petunii. Całość uzupełniają krzewy trzmieliny pnącej. Dominują okazy o liściach z żółtymi, pstrymi plamami. Najważniejsza jest lobelia przylądkowa, znana także jako stoiczka. Tę niewielką jednoroczną roślinę, z rodziny dzwonkowatych, uprawia się nader często. Jej ojczyzną jest Afryka Południowa, gdzie wyrasta na wilgotnych łąkach. Od bardzo dawna jest to najważniejsza roślina uprawiana w wielu krajach do ozdoby donic, balkonów oraz tarasów. Jej zaletą jest bardzo długie kwitnienie. Poza tym nader chętnie odwiedzają ją pszczoły.

Buławniki

Podczas ostatniej, czerwcowej wycieczki odwiedziliśmy między innymi Trzebinę Krystynów, gdzie znajduje się ostoja dzięki przyrodzie, opisana na mapach Google jako Buławniki w Krystynowie. To miejsce, położone niedaleko tamtejszego cmentarza, jest uznanym drzewostanem referencyjnym. W drzewostanie dominuje brzoza brodawkowata. Grunt stanowią nader liczne warpie, czyli szybiki po eksploatacji galmanów. Z traw dominuje kłosownica pierzasta, relikw muraw z okresu przed wejściem

brzozy. W tym niczym rodzyńki tkwią storczyki z gatunku buławnik czerwony. W okresie świetności, licząc od 2013 roku, było ich czasami ponad tysiąc. Teraz było ich mniej, ale także bardzo rzucały się w oczy. W ubiegłym wieku w Jaworznie ten gatunek był notowany z jednego stanowiska w okolicy Ciężkowic. W oczy także rzucały się lilie złotogłowy. W Jaworznie więcej stanowisk tego gatunku pojawia się w północno-wschodniej części obszaru. Pojawiły się również kruszczyki szerokolistne. Te ostatnie wkrótce wejdą w pełnię kwitnienia. Jest ci ich w Jaworznie dostatek. A to oznacza, że również wkrótce, nastanie czas na przejście się obrzeżem poręby, przygotowywanej pod Izerę.

Śláz wycięty

Wciąż na topie są kwietne łąki. Zazwyczaj wysiewa się je z gotowych mieszanek. Niedawno w związku z tym, oglądałem jedną taką w Katowicach. Tutaj trafił się tytułowy śláz. Początkowo myślałem, że to tylko nader często spotykany, nie tylko w Jaworznie, śláz zygmarek, cechujący się wyciętymi blaszkami liściowymi. Ten tutaj ma liście jeszcze bardziej wycię-



Śláz

te. Z tego powodu, coraz częściej nasz bohater bywa traktowany jako forma lub podgatunek zygmarka. Jest drobniejszy, słabiej owłosiony, o płatkach korony. Także owoce są mniejsze, a znajdujące się w ich nerkowato spłaszczone rozłupki, nie posiadają promienistych żeber po bokach. Znaczący się, różnice są, a jakoby ich nie było. Wszystko zależy od tego, jak wnikliwie będziemy się przyglądać różnicom pomiędzy nimi.

PS. Najbliższa tegoroczna wycieczka, już czternasta, odbędzie się 22 lipca 2023. Spotykamy się w Chrzanowie, przy ulicy Mickiewicza 13, znaczący się pod Muzeum. Czekamy do godziny 9.00. Cel wyprawy ustali się w dniu zbiórki.

Będzie się działo ...

12 lipca, godz. 8.00-11.00 – Szkółka wędkarska na Grajdołku – ATElier Kultury, Wiosny Ludów 1, Jeleń,
13 lipca, godz. 9.00 – Wyjazdy do Multi-kina i FLY Parku – ATElier Kultury, Wiosny Ludów 1, Jeleń,
14 lipca, godz. 10.00-11.00 – Zajęcia kreatywne, godz. 11.00-12.00 – Plastyczne interpretacje – ATElier Kultury, Wiosny Ludów 1, Jeleń,
15 lipca, godz. 9.00 – Nauka dla Ciebie w domu – warsztaty pedagogiczne dla dorosłych – Geosfera, ul. św. Wojciecha 100,
15 lipca, godz. 19.00 – Profilaktyczne Lato pod płaszczką z ATElier Kultury, koncert zespołu Mandragora,



16 lipca, godz. 16.00 – Festyn rodzinny „W rocznicę Grunwaldu” – plac przy Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej,
16 lipca, godz. 19.00 – Profilaktyczne Lato pod płaszczką z ATElier Kultury, koncert zespołu Mandragora,

17 lipca, godz. 10.00-11.00 – Magiczne spotkania, 11.00-12.00 – Moje życie, moje kredki – zajęcia plastyczne, ATElier Kultury, Wiosny Ludów 1, Jeleń,
18 lipca, godz. 10.00-11.00 – Kaleskop zabawy, 11.00-12.00 – Jeleń Ross – zajęcia malarstwa, ATElier Kultury, Wiosny Ludów 1, Jeleń,
Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie: Wakacje na pirackim statku – cykl wydarzeń dla dzieci, w wybranych terminach dla różnych filii. Więcej na stronie: <https://biblioteka.jaw.pl/strona/>
Pełna oferta zajęć wakacyjnych Młodzieżowego Domu Kultury na mdk.jaworzno.edu.pl

OŚWIADCZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE

MONITOROWANIE

KAMERY

DOMOFONY

JAWORZNO, UL. GRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

MIASTO

INFORMACJA

Budowa metropolijnych
velostrad coraz bliżej

Metropolia podpisała umowy z wykonawcą dotyczące opracowania koncepcji technicznych dla dwóch fragmentów велоstrad – jednego łączącego Sosnowiec z Katowicami, a drugiego łączącego Katowice z Mysłowicami. Po stworzeniu koncepcji, kolejne kroki obejmują projekt budowlany i następnie samą budowę.

Wykonawca wybrany w przetargu przygotuje dokumentację dla dwóch odcinków o długościach 5,8 km i 4,7 km. Przewiduje się, że koncepcje zostaną ukończone w ciągu około 10 miesięcy.

**Velostrada nr 1
Katowice – Sosnowiec**
Długość: 9,4 km (konceptcja obejmuje 5,8 km).

Trasa tej велоstrady ma przebiegać od katowickich Bulwarów Rawy, w okolicy ul. Bankowej, przez tereny na wschód od drogi ekspresowej S86, aż po centrum Sosnowca. Koniec trasy został przewidziany przy parku Dietla, nieopodal ul. Żeromskiego.

**Velostrada nr 6
Katowice – Mysłowice**
Długość: 9,1 km (konceptcja obejmuje 4,7 km).

Droga rowerowa rozpocznie się w Katowicach-Brynowie, będzie biegła wzdłuż nieczynnej linii kolejowej nieopodal doliny

Trzech Stawów i w dalszym biegu przez dzielnicę Giszowice. Następnie w kierunku miasta Mysłowice będzie przebiegać wzdłuż ulicy Mysłowickiej, docierając do granicy z Mysłowicami i dalej wzdłuż ul. Mikołowskiej, aż do rejonu ronda Rotmistrza Pileckiego (os. Ćmok).

Trasy planowanych велоstrad zostały określone wspólnie przez Metropolię i jej miasta członkowskie. W sumie powstanie 8 велоstrad o łącznej długości około 120 km. Trwają jednak rozmowy na temat dalszych tras.

Rozpoczęcie prac budowlanych na terenie Katowic jest planowane na III kwartał 2023 r. **AZ**

CIĘŻKOWICE

INFORMACJA

Nowy plac zabaw

Plac zabaw Bobrowa Górka w Jaworznie imponuje. Jest przemyślany, świetnie zrealizowany i do darmowego użytkowania. Dzieciaki będą miały gdzie szaleć.

Plac Zabaw Bobrowa Górka jest przykładem na to, jak powinny być zagospodarowane środki z Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego.

Plac znajduje przy ulicy Bobrowa Górka w Ciężkowicach w Jaworznie. Jak mówi nam jeden z inicjatorów projektu **Filip Kucharski** – teren, gdzie obecnie znajduje się plac zabaw był terenem zaśmieconym, zniszczonym i zapomnianym.

Dlatego, wraz z pobliskimi mieszkańcami dzielnicy, pan Filip wpadł na pomysł, aby złożyć wniosek do Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt realizowany był na kilka etapów. Za pierwszym razem udało się zdobyć kwotę 200 tysięcy złotych na elementy dla najmłodszych dzieci, za drugim razem kolejne 200 tysięcy złotych na elementy dla starszych dzieci. Ostatnim etapem było zdobycie 80 tysięcy złotych na zadania uzupełniające. Łącznie plac wyniósł więc około 500 tysięcy złotych.



Warto jednak zaznaczyć, że projekt ten zdobywał za każdym razem około 1500 głosów i co najciekawsze, plac został zaprojektowany indywidualnie. Każda ławka, zjeżdżalnia, czy huśtawka jest zaprojektowana specjalnie pod okolicę, tak aby stylistycznie pasowała do otoczenia. Nic nie zostało wybrane z katalogu – zapewnia pan Filip.

– Ten plac zabaw jest ewenementem na skalę Jaworzna, a może nawet i regionu – mówi Filip Kucharski.

Wygląd wpasowany jest w otoczenie, nie brakuje na nim roślinności, są także elementy do zabawy zarów-

no dla starszych, jak i młodszych dzieciaków – nic tylko się bawić.

Niestety, obecnie plac zabaw nie jest jeszcze otwarty, ale wkrótce ma się to zmienić. Zostały bowiem zakończone dopiero prace, których zadaniem było wyrównanie terenu czy zasianie trawy. Jednakże jak przekonuje nasz rozmówca – tydzień lub dwa i plac zabaw powinien zostać otwarty.

Musimy przyznać, że takie projekty tworzone za sprawą JBO są imponujące i jesteśmy pewni, że dzieciaki nie tylko z okolicy, ale nawet i z całego miasta, chętnie będą spędzać tutaj czas, bawiąc się na całym.

Michał Kirker

NIEDZIELSKA

INFORMACJA

Zmiana godzin przyjęcia odpadów w PSZOK-u

Godziny pracy w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Jaworznie uległy zmianie. Powód? Wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców – informuje MZNK.

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych poinformował, że od poniedziałku 10 lipca 2023 roku zmianie ulegają godziny przyjęcia odpadów w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Górnośląskiej 39 na Górze Piasku w Jaworznie.

Skąd taka decyzja? Jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców – informuje MZNK.

Od 10 lipca PSZOK jest czynny od poniedziałku do soboty, z wyjątkiem



świąt i dni ustawowo wolnych od pracy, w godzinach:

- poniedziałek w godzinach: 11:30 – 19:30
- od wtorku do piątku w godzinach: 8:00 – 19:30
- sobota w godzinach: 8:00 – 14:00

Trzeba jednak pamiętać, że ostatni wjazd na teren PSZOK-u jest możliwy naj-

później na 20 minut przed zamknięciem punktu. Nie obowiązują także, wymagane w czasie pandemii covid-19, zapisy na termin odbioru odpadów.

Nowy harmonogram będzie obowiązywał przez cały rok, bez dotychczasowego podziału na miesiące letnie i zimowe.

Michał Kirker

JELEŃ

INFORMACJA

Jaworzno otrzyma ponad 18 ha terenu
od Spółki Restrukturyzacji Kopalń

Wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoły oraz prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA Janusz Smoliło spotkali się z wóldarzami gmin górniczych, aby m. in. omówić zakres procedowanego przekazania terenów.

W ramach realizacji planów darowizn na bieżący rok wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoły oraz prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA Janusz Smoliło odbyli serię spotkań z przedstawicielami gmin górniczych, aby omówić zakres procedowanego przekazania terenów oraz składników majątku, a także, aby podsumować dotychczasową współpracę.



Wizyty odbyły się z władzami Rybnika, Katowic, Bytomia, Gliwic, Piekara Śląskich oraz Jaworzna.

Nasze miasto ma otrzymać ponad 18 ha terenu po byłym Ośrodku Wczasowo-Rekreacyjnym „Tarka”

w rejonie ulicy Dąb w dzielnicy Jeleń. Dodatkowo miasto ma otrzymać działki położone w obrębie osiedli mieszkaniowych, stanowiące parkingi i zielenie urządzone.

Michał Kirker

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

MIASTO

INFORMACJA

Czy przyroda w Jaworznie jest zagrożona?

Jaworzno powiększyło tereny przemysłowe

W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Jaworzna nastąpiły duże zmiany, ale niewiele osób o tym wie, a może to wpłynąć na ich życie. – Miasto dobrze myśli, ale powinno bardziej brać pod uwagę głos mieszkańców – mówi nasz gość Wojciech Haska. Jaworzno powiększyło tereny przemysłowe, co z pewnością będzie miało wpływ na przyrodę w mieście.

Wojciech Haska, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej, który przyjrzał się Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jaworzna, wyciągnął z niego wiele wniosków.

– Doszło do wielkich zmian przyrodniczych – mówi Wojciech Haska.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jaworzna to dokument, który został uchwalony w listopadzie 2020 roku i który zawiera strategię miasta na to, jak zagospodarować obszar Jaworzna. Nasz rozmówca przekonuje, że w 2020 roku doszło do wielkich zmian w kontekście przyrody, gdyż bardzo duże obszary zostały przeznaczone pod tereny przemysłowe, bądź jako rezerwa pod nie.

Chodzi o dwa obszary na terenie miasta. Jeden z nich to miejsce planowanej fabryki Izery, ale jest on znacznie większy, gdyż dotyczy on terenu od Osiedla Stałego, przez Dąbrowę Narodową, aż po granice z Sosnowcem, a drugi to obszar węzła w dzielnicy Jeleń, między Bieczyną na Jeleniem Dębem. Miasto Jaworzno zaplanowało tam ogromne strefy przemysłowe.

Co to oznacza? Przede wszystkim oznacza to wycięcie dużych obszarów leśnych i przygotowanie ich pod potencjalne inwestycje. Jak się wyjeżdża z Jaworzna, można zaobserwować, że tam, gdzie ma w teorii powstać fabryka samochodu elektrycznego, drzewa już



zostały wycięte i teren jest powoli przygotowywany.

– Czy potrzebne są aż tak duże strefy przemysłowe, czy ktoś przemysłał, jakie konsekwencje będzie to niosło? – pyta nasz rozmówca.

Najbardziej ucierni na tym przyroda. Jak zauważa Wojciech Haska – oprócz wycięcia roślinności, zmieniają się także ruchy zwierząt, które nie będą mogły poruszać się znanymi szlakami, a to wpłynie np. na jeszcze większą liczbę dzików w obszarze, gdzie mieszkają ludzie. Oczywiście są także plusy takiego działania. Z pewnością pomoże to rozwinąć miasto i sprowadzić do niego nowych inwestorów.

Ponadto takie zmiany powinny być wprowadzane pod większą kontrolą mieszkańców – nadmienia Wojciech. Konsultacje społeczne co prawda są przeprowadzane, gdyż wymaga tego ustawa, ale nie są one nagłaśniane, przez co mieszkańcy o nich po prostu nie wiedzą. Mało kto bowiem wchodzi na stronę BIP i czyta zamieszczane tam ogłoszenia. Gdyby jednak informacje o konsultacjach były

bardziej transparentne, to z pewnością byłoby dużo mniej protestów mieszkańców.

Dobrym posunięciem – według naszego rozmówcy – które zostało przez miasto zrealizowane, było utworzenie pod koniec 2022 roku portalu przestrzennego, gdzie każdy może wejść i zobaczyć granice działek w Jaworznie. Nie jest co prawda łatwo znaleźć ten portal, ale znajduje się on w jaworznickim BIP-ie.

Jak więc działania Jaworzna podsumuje Wojciech Haska? Pół na pół – odpowiada nasz rozmówca. Według niego miasto dobrze kombinuje w kwestii rozwoju, ale powinno bardziej brać pod uwagę głos mieszkańców i lepiej z nimi współpracować, gdyż nie ma ludzi nieomylnych, a każdy może wnieść coś niespodziewanego od siebie, co może polepszyć dany projekt.

– Nie wszystkie pomysły są super i trzeba brać na nie korektę, by pomogło to uczynić planowanie przestrzenne jeszcze lepszym – dodaje Wojciech Haska.

Michał Kirker

JEZIORKI

INFORMACJA

W 80. rocznicę pacyfikacji leśniczówek



W 80. rocznicę pacyfikacji leśniczówek w Jeziorkach i Bieczynie złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym to wydarzenie.

W lipcu 1943 roku Niemcy okupanci aresztowali Juliana Rembiecha,

członka grup partyzanckich. Rembiech przy sobie miał materiały propagandowe oraz przepustki podpisane przez leśniczych Franciszka Absterskiego oraz Arnolda Preglera. Po tym fakcie okupanci dopuścili się pacyfikacji kilkudziesięciu osób, rodzin leśniczych z Jeziork i Bieczyny. Były to rodziny Absterskich, Otrębskich, Poschów, Pregle-

rów, Sołtysków, Ślęczków, Hermanów, Stożków. Część z nich rozstrzelano na miejscu, a część wywieziono do obozów koncentracyjnych.

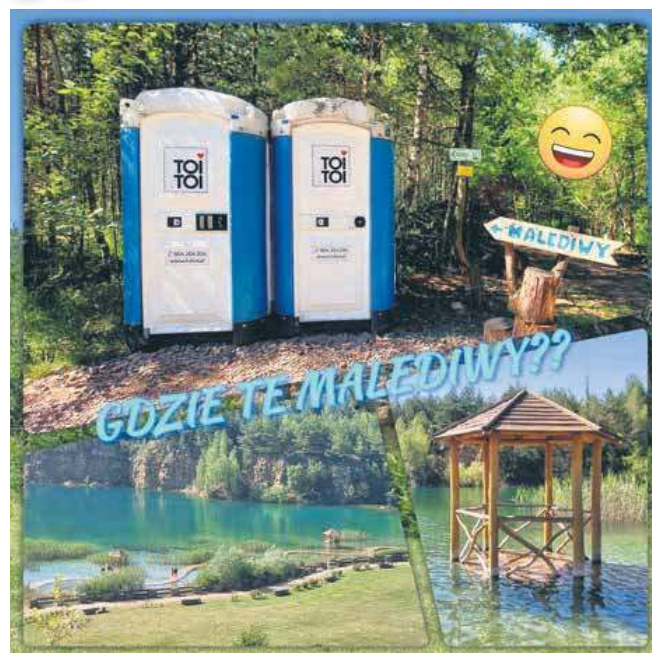
Pamiętając o tych tragicznych wydarzeniach, rodziny zamordowanych, mieszkańcy oraz przedstawiciele miastałożyli kwiaty pod pomnikiem w niedzielę 9 lipca.

jargal

„Zrób zdjęcie” – konkurs

W miniony weekend przy wejściu do malowniczego Parku Gródek przywitał mnie taki oto drogowskaz. Teraz wiadomo już, gdzie ukryły się nasze tajemnicze Malediwy...

Pozdrawiam, Aneta S.



Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysyłać na adres: dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem konkursu jest

Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA

www.pizzeria2-ka.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI



AGD – Serwis NARES
Zmywarki, pralki, lodówki, kuchenki elektryczne.
Naprawy w domu klienta.
Tel. 32 615 50 47; 32 625 09 22; 691 188 112
Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11



BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

1299/d/11



ZAKŁAD ELEKTRONICZNY
ul. Mały Rynek 1
tel. 615 58 82, kom. 0 696 947 321

13/d/11

**PRO-FAST – serwis AGD**

Gwarancja. Dojazd do klienta.
Pełny serwis sprzętu AGD.
Pralki Zmywarki Piekarniki
Tel. 791-196-317

5/1/23



DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

ROMET **KEEWAY** **KYMC** **Jurak**
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/7/14

**AKUMULATORY**

SPRZEDAŻ – MONTAŻ – KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

**BEK-POL**

wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/3/11

**GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

**ALARMOWE SYSTEMY
ANTENY RTV, SAT**

domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna
LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”
tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71
KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

4/1/14

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52



7/1/14

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**

43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

INTERNET
ŚWIATŁOWODOWY4K
TELEWIZJA 4K

TELEFON



**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia
router)

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

**Ośrodek Szkolenia Kierowców
„KLAKSON”**

Zaprasza na kursy prawa jazdy
17 lipca 7, 21 sierpnia
– godz. 17.00

MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE
Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a
czynne: pon. – pt. 10.00 – 17.00
tel. 32 616 33 55, 509 721 745
www.klakson.com.pl

41/d/11

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Wieżby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!**781 062 781, 781 316 781**

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl c28dccc7006

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Wystarczy, że skontaktujesz się
z nami – jesteśmy dostępni pod
numerem +(48) 32 751 91 30,
(pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub +48 733 180 333
info: biuro@ct.jaworzno.pl

Cena przegrywania

VHS na DVD – 40 zł,
VHS do pliku mp4 – 50 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowe – 20,00 zł
Kaset magnetofonowych
– 15,00/20,00 zł

ogłoszenie własne



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZYZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zagadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia, implanty.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00

1/1/17

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), TEL. 694-462-868

1/1/20

CHIRURDZYZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5, os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00

Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

Wakacje 2023 z Agnieszką Radziwolską to genialny pomysł dla dzieci z...

Wakacje 2023 idą pełną parą, ale nie wszyscy mają pomysł, jak ten czas spędzić. Naprzeciw potrzebom wychodzi Agnieszka Radziwolska, która ma świetny concept dla małych i tych ciut większych jaworzniaków. W programie eksperymenty, sport i wycieczki.

Lato w MathRiders w formie tematycznych warsztatów to pomysł i propozycja Agnieszki Radziwolskiej dla małych i dużych dzieciaków z Jaworzna, które nie mają jeszcze pomysłu na to, jak spędzić wakacje 2023.

Jak twierdzi sama Agnieszka, są one tzw. patchworkiem trzech dziedzin, takich jak sztuka, nauka i sport, i to właśnie połączenie tych zajęć, które będą mieszanką tych 3 dziedzin.

Lato w MathRiders to dwa tygodnie warsztatów, gdzie każdy dzień to inne zajęcia i wydarzenia. Będzie więc dzień sportu, dzień z eksperymentami, gdzie będzie się tworzyć śnieg w środku lata czy poznać iluzje trójwymiarowe, a także będą wycieczki. Każdy z tygodni będzie się delikatnie od siebie różnił. Nie zabraknie także matematyki, ale będzie ona tylko dodatkiem do dobrej zabawy.

Największym wydarzeniem zdecydowanie będzie jednak dzień sportu. Pierwszego tygodnia będzie to spotkanie z zawodnikiem sportów walki, który zdobywa medale na zawodach i który z przyjemnością przekaze trochę swojej sportowej wiedzy starszym



Agnieszka Radziwolska

dzieciom. A w sierpniu – co jeszcze nie jest potwierdzone – będzie wycieczka na lodowisko, gdzie dzieci pod okiem 4 trenerów, w pełnym wyposażeniu, będą mogły poznać techniki jazdy na łyżwach. Ponadto na sam koniec wycieczki, odbędzie się profesjonalny pokaz trenerów.

Co ważne, nie trzeba wybierać się na cały jeden lub drugi tydzień, można na poszczególne wybrane dni, które najbardziej odpowiadają zainteresowaniom. Jak przekonuje Agnieszka Radziwolska – dzieci będą mogły odkryć swoje talenty i spróbować czegoś, czego do tej pory nie znały lub się bały.

Kiedy odbywają się warsztaty? Są dwa terminy: Pierwszy to 24-28 lipca, a drugi to 21-25 sierpnia 2023 roku.

Zapisać się można telefonicznie lub za pośrednictwem wiadomości e-mail. Na Facebooku MathRiders Jaworzno można znaleźć także więcej informacji o warsztatach.

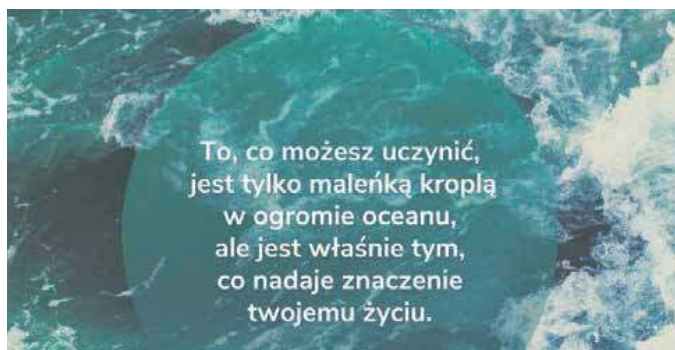
Michał Kirker

FUNDACJA
MÓJ CZAS DLA SENIORA
Im. Wandy i Józefa



Życie jest jak woda

Nasze życie jest jak woda, która płynie bez ustanku, ponieważ każdy dzień przemija bez względu na to gdzie jesteśmy i co robimy. Również nasze kontakty z ludźmi i emocje przekazywane innym są jak ten cenny żywioł. Czasami spokojnie jak łagodny strumyk komunikujemy się z innymi, innym razem jesteśmy jak tsunami, ponieważ nasze emocje biorą górę. Dlatego tak ważne jest podejście do drugiego człowieka, a w tym wszystkim nie może zabraknąć jednej istotnej rzeczy. To właśnie człowieczeństwo jest istotą naszego życia. Empatia, współodczuwanie, bezinteresowna pomoc to przymioty tak ważne w dzisiejszych czasach. Te wszystkie słowa, które oznaczają tak wiele, możemy zamknąć w jednym bardzo ważnym wyrazie, jest nim MIŁOŚĆ. Każdy postrzega ją inaczej, co wcale nie oznacza, że robi coś złe, to tylko inne spojrzenie. By odpowiedzieć sobie na pytanie jak ją postrzegamy miłość potrzebne nam



są wspólne chwile, rozmowy, które pozwalają się poznawać i uczyć siebie nawzajem. Taka lekcja przybliży nas do siebie, spaja i powoduje, że uczucie, które się między nami buduje, nasila się, aż w końcu staje się naszą definicją MIŁOŚCI. Nie mówimy tu tylko o relacji małżeńskiej, ponieważ przyjaźń to też rodzaj specyficznej miłości. Wszędzie tam gdzie mamy widoczny obraz empatii zrozumienia i ciepła możemy mówić o MIŁOŚCI. Nie jest to nic złego, ponieważ każdy kocha inaczej i każdy ma prawo do szukania swojej własnej definicji MIŁOŚCI. To ona zawsze łączy dając wolność życia, a gdy jesteśmy fair wobec siebie to wiemy, że prawda nas łączy. W naszej idei: „Człowiek dla Człowieka” jesteśmy w stanie również znaleźć pokłady tego uczucia. Darowanie siebie, swojego czasu, rozmowa i wspólna refleksja to właśnie nasza recepta na miłowanie bliźniego. Każdy z nas ma prawo kochać i być kochanym dlatego waż-

ne jest, by nauczyć się czym jest prawdziwa MIŁOŚĆ i nie nadużywać tego słowa. Kolejne ważne pytanie brzmi: „Czy szanuję każdego napotkanego człowieka?”. Nie mamy tu na myśli akceptacji wszystkiego co napotkamy, bo w tym miejscu kłaniają się drogowskazy, które w jakiś sposób kreują nas i nasze życie. Właśnie tu powstaje szansa wykazania się szacunkiem do drugiego człowieka na zasadzie nie akceptuję, nie potępiam, ale mimo wszystko szanuję. Takie postępowanie przybliży nas do bycia ludźmi. W dzisiejszych czasach materializm zasłania nam coraz bardziej drugiego człowieka, kult ciała zasłania nam piękno odczuć i przeżyć niewidocznych dla oczu, a szacunek został zamieniony na wykorzystanie kogoś pod płaszczykiem dobrych intencji. W tym wszystkim robimy swoje ale też pomyślmy czasem o innych. Kierujmy się empatią, by nasze chwile tu i teraz zawsze wyglądały tak jak wy-

marzone wakacje. Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim tym, którzy nas wspierają i pomagają nam, ponieważ uważamy, że to co robimy daje nam możliwość rozwoju, dobrą energię i przede wszystkim chwilę dla siebie nawzajem. Jeśli czujesz, że chciałbyś/chciałabyś zrobić coś jeszcze w swoim życiu dla innych, przyjdź, połub stronę, zadzwoń. To od nas zależy jak będzie wyglądać jutro. Warto przeżyć do wszystkiego co robimy i próbować każdego dnia odkrywać coś dla siebie. W dziedzinie poszukiwania niezastąpiony jest nasz senior Wiesio. Swoje odkrywanie nazwał INFOSTRUKTURĄ – nie jest to filozofia, tylko poszukiwanie prawdy w każdym aspekcie, który nas dotyczy. Zachęcamy wszystkich do tych poszukiwań i odkrywania siebie na nowo. Pamiętajmy, że życie ucieka tak jak wartki strumień więc warto łapać jak najwięcej jego kropli.

MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c. fb Mój czas dla seniora im Wandy i Józefa
<https://www.facebook.com/renata.talarczyk>
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
<https://www.facebook.com/Mojczasdla seniora.imWandyJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.pl

63,74 proc. to średni wynik egzaminu ósmoklasisty z j. polskiego

Oczywista Nieoczywistość – Dzwonnik

Zapewne każdy z nas miał lub ma w swoim życiu jakąś obsesję, tzw. „hopla”. Każdy z nas był lub jest w czymś wyjątkowo „rozmiłowany”, w czymś, co go pochłania niemal bez reszty. Czasem dość trudno przyznać się do swych „słabostek”, ale czasem są one tak absurdalnie prozaiczne, a jednocześnie silne, że ciężko zakwalifikować je i zaszufladkować w ramy jakiegokolwiek osobliwości. Dla mnie jedną z dwóch obsesji dzieciństwa były dzwony. Tak, wiem. To dość absurdalne. Co bowiem takiego wyjątkowego może być w dzwonach? Szczególnie w oczach dziecka. A jednak.

Wychowałem się na długoszyńskim Srebrniku, na niewielkiej ulicy o tej samej nazwie. Ulokowana była ona pomiędzy starym parafialnym kościółkiem usytuowanym na niewielkim placu a terenem, na którym w pierwszej połowie lat 80. XX wieku zaczęto budować nowego kościoła. Były to czasy księdza Wiktora Byrdziaka, bardzo fajnego proboszcza i naprawdę fajnego człowieka. Teren ten przez wiele lat był wielkim placem budowy. Jednak już od samego dzieciństwa, niemal odkąd sięgam pamięcią, kiedy tylko słyszałem odgłos bijącego dzwonu, biegłem na sam ko-



Dom rodziny Musiałów przy obecnej ul. Dąbrowskiego. Okres międzywojenny (zbiory prywatne)

niec ulicy, by słyszeć go wyraźniej, potem, gdy byłem trochę większy i starszy, pozwalano mi iść chodnikiem w kierunku kaplicy i z oddali patrzeć na bijący dzwon. Problem wszak polegał na tym, że dzwon było widać raczej kiepsko, ponieważ większość dzwonnicy zasłaniała bryła kościółka. Bliżej nie wolno mi było podchodzić. Nie wolno mi było przechodzić przez główną ulicę. Raz ośmieliłem się to zrobić w ukryciu. Ale sprawa się „rypla” i dostałem lanie. Dlatego później bardzo często prosiłem swego wujka Edmunda, by zabierał mnie przed południem pod kaplicę, tak bym mógł bijący dzwon oglądać z bliska.

Byłem szczęściarzem. Naprawdę. Chodziliśmy tam bowiem często. Kiedyś wujek zabrał mnie do Maczek. Pieszko. Pieszko wyprawy z wujkiem były normą. Zaprowadził mnie pod tamtejszy niewielki kościółek. A tam co? A tam dzwonnica z kilkoma dzwonami. Od dużego do maleńkiego. Kiedy rozśpiewały się wszystkie na „Anioł Pański”, myślałem, że oszaleję ze szczęścia. Pamiętam, że wyszedł do nas tamtejszy proboszcz i opowiedział mi o tych dzwonach, podając m.in. ich nazwy. Byłem po prostu wniebowzięty. Innym razem przechodziliśmy w Maczkach koło tamtejszego cmentarza. Tam na niewielkiej

dzwonnicy też wisiał niewielki dzwon. A że na cmentarzu nie było nikogo, to wujek pozwolił mi sobie trochę podzwonić. To była radość w swej czystej postaci. Za każdym razem jednak absolutnym punktem odniesienia był dzwon w Długoszynie. Zamówiony został w 1977 roku, wykonany w Przemyślu, w zakładzie Jana Fleczyńskiego, konsekrowany zaś przez ks. bp. Stanisława Smoleńskiego w 1979 roku. Zawieszono go na dzwonnicy na tyłach kościółka. Na wieży kaplicy wisiał natomiast bardzo mały dzwon i wisi tam zresztą do dziś. To tzw. sygnaturka. Pamiętam, że na pięć minut przed każdą mszą dzwoniła nim starsza pani, która, z tego, co pamiętam, mieszkała w pobliżu. Zapamiętałem jedynie jej chudą, wysuszoną i surową twarz okoloną chustą. Pamiętam też swoją wielką radość, kiedy w czasie budowy nowego kościoła zaadaptowano na potrzeby parafii jego dolną część i to właśnie wte-

dy zdemontowano dzwonnice przy kaplicy, postawiono nową przy kościele i zawieszono na niej ów dzwon. Moja satysfakcja wynikała z tego, że teraz, gdy tylko chciałem widzieć dzwon z bliska, to nie musiałam już przekraczać głównej ulicy bądź zerkać z daleka. Wystarczyło przejść kilkaset metrów wąską bitą drogą by znaleźć się na miejscu. A tam... dzwon. Po prostu dzwon. I długa lina zwisająca w dół. Do dziś zresztą zapamiętałem starszego, kulejącego pana, pamiętam, że nazywał się Musiał. Mieszkał w sąsiedztwie nowej świątyni. Stamtąd pochodził. Tam stał kiedyś jego rodzinny dom, po którym pozostała jedynie stara fotografia. Pan Musiał chodził codziennie przed południem dzwonić. I niemal codziennie chodziłem i ja. Za każdym razem czekałem na niego. Kilka razy niecierpliwość brała we mnie górę. Przeskakiwałem więc przez niewielkie ogrodzenie wokół dzwonnicy i zanim pan Musiał otworzył kłódkę, ja byłem już w środku i niejednokrotnie usilnie zaczynałem ciągnąć za linę, dzięki czemu, zanim dzwonnik dotarł na miejsce, to dzwon wydawał już pierwsze dźwięki. Pan Musiał groził mi zawsze palcem, mówiąc, że tak nie wolno. Ale za każdym razem dopuszczał mnie do liny i pozwalał „współdzwonić”. Pamiętam, że wraz z dźwiękiem uderzającego o płaszczyznę serca dzwonu dudniło też moje serce. Z radości. To w tamtym okresie z zapartym tchem oglądałem też w telewizji wszystkie to, co dotyczyło dzwonów, ich powstawania i produkcji. Zapamiętałem do dziś materiał filmowy o wytwarzaniu

dzwonów. Uderzyła mnie długość i złożoność całego procesu. To co zdziwiło mnie najbardziej to fakt, że wykorzystywano do owego procesu między innymi kurzych jaj. Któregoś dnia jednak pan Musiał nie przyszedł. Myślałem, że zachorował. Czasem się to zdarzało. W końcu był starszym człowiekiem. To zaś co rzuciło mi się wówczas w oczy to zdemontowane ogrodzenie i brak liny. Zamiast niej zamontowany został silnik, który za naciśnięciem zielonego guzika na plebanii zaczynał swą pieśń. Sam, jako ministrant wielokrotnie ów guzik naciskałem. Dla mnie nie było to jednak już to samo. Dlatego też, że obok dźwięku dzwonu słyszałem i nieprzyjemne szarpanie łańcucha łączącego jarzmo dzwonu z napędem. Ale dzwon był, dzwonił. Niby nic się nie zmieniło. A jednak... Po jakimś czasie pan Musiał zmarł. Do dziś pamiętam jego sympatyczną twarz. Do dziś pamiętam też widok rozhuśtanego dzwonu ze swą metaliczną pieśnią. Dzwon pełni swą rolę do dziś, z tym, że zawieszony jest już teraz na docelowej dzwonnicy, będącej jednym z czterech skrzydeł kościoła. Docelowo dzwony miały być cztery. Jest jeden. Podobno dzwony wychodzą z mody. Zastępuje się je coraz częściej dźwiękiem nagrany cyfrowo i odtwarzanym automatycznie. Lecz dla mnie to już nie to samo. Dlatego, że dzwon – to dzwon. Ze swoją magią, całym rytuałem powstawania, duszą, sercem i... autentycznością, której deficyt coraz bardziej daje się dziś we znaki.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK”

w Jaworznie al. marsz. Piłsudskiego 72



ogłasza przetarg ustny nieograniczony (aukcję) na sprzedaż
nw. nieruchomości lokalowych przy:

1. al. Tysiąclecia 8/37A Osiedle Stałe pow. użytk. 76,82 m² wraz z udziałem wynoszącym 163/10000 we współużytkowaniu wieczystym działki oznaczonej nr 146/4 w obr. 122, o pow. 3930m² oraz we współwłasności części wspólnych budynku które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali objętych księgą wieczystą gruntu, będącego własnością Gminy Miasta Jaworzno.
Cena wywoławcza – 368 000,00 zł

Aukcja odbędzie się w **Administracji Domów Spółdzielczych nr 2 przy ul. Paderewskiego 15 w Jaworznie w dniu 03.08.2023 r.**

Lokal mieszkalny al. Tysiąclecia 8/37 A w Jaworznie o godz. 10.00.

Istnieje możliwość obejrzenia lokali w dniu **24.07.2023 r. w godz. 14.00 – 15.00.**

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 28.07.2023 r. (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr 61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – Dział Członkowsko-Prawny.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela Dział Członkowsko-Prawny tel. 0-32 615-57-57.

Jak poszło ósmoklasistom z Jaworzna na egzaminie?

Wyniki egzaminu ósmoklasisty w 2023 roku zostały opublikowane przez OKE Jaworzno. Jak poszło jaworznickim uczniom?

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie opublikowała wyniki egzaminu ósmoklasisty w gminach i powiatach województwa śląskiego. Każdy ósmoklasista przystąpił do pisemnego egzaminu z trzech przedmiotów obowiązkowych: języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Uczniowie rozwiązywali zadania zamknięte oraz otwarte.

Średni wynik ósmoklasistów z Jaworzna z języka polskiego wyniósł 63,74 proc., a do samego egzaminu przystąpiło 1081 uczniów, z matematyki średni wynik to 52,15 proc., a egzamin pisało 1079 uczniów, z języka angielskiego



skiego średni wynik wyszedł na poziomie 66,86 proc., a do egzaminu podeszło 1050 uczniów. Średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów w kraju to odpowiednio 66 proc., 53 proc. i 66 proc. Ponadto z języka niemieckiego egzamin zdawało 31 uczniów, a średni wynik to 53,10 proc. Nikt nie podeszedł do egzaminu z języka francuskiego, włoskiego i rosyjskiego.

Egzamin ósmoklasisty jest egzaminem obowiązkowym,

co oznacza, że każdy uczeń musiał do niego przystąpić, aby ukończyć szkołę. W tym roku został przeprowadzony od 23 do 25 maja 2023 roku, a uczniowie, którzy z różnych powodów nie mogli przystąpić do egzaminu w terminie głównym, pisali egzamin w czerwcu. Wyniki egzaminu ósmoklasisty będą brane pod uwagę podczas rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Michał Kirker

Zmiany w tenisie stołowym

W ostatnim czasie, dość sporo wydarzyło się w środowisku tenisa w naszym mieście. Ponad rok temu postanowiliśmy założyć na Facebooku stronę pod nazwą Tenis stołowy Jaworzno, by przekazywać w niej posty i filmy z zajęć grupy oraz relacje z meczów IV ligi tenisa – jedynej w naszym mieście drużyny seniorów LKS Zgoda Byczyna.

Wszystko po to, by reklamować tę dyscyplinę sportową, która oprócz tego, że jest niekontaktowa, a więc w znacznie mniejszym stopniu powodująca kontuzje, to jeszcze ucząca wiele aspektów życia, jak: obowiązkowości, pracy, wytrwałości, koncentracji, szybkości podejmowania decyzji, odbudowy po porażkach, wyciągania wniosków, wytrwania w organizacji (gibkości, zręczności i kondycji) oraz zwykłych relacji międzyludzkich.

Udało się, przy tym zorganizować liczną grupę



osób złożoną ze wszystkich pokoleń, która podczas każdego zajęcia doskonale się rozumiała i bawiła. Wszystko to staraliśmy się publikować w naszych postach.

Mamy kolejne wizje rozwoju tenisa w mieście, które jednak były trochę rozbieżne z naszym dotychczasowym klubem, dlatego postanowiliśmy zakończyć w tym

roku współpracę. Po wielu rozmowach w mieście, spójną wizję i pomocną dłoń podał nam prezes LKS Ciężkowianka Jaworzno Janusz Ciółczyk.

Dlatego chcemy ogłosić, że od nowego sezonu cała dotychczasowa drużyna seniorów LKS Zgoda Byczyna będzie reprezentować barwy LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Zgodnie z naszym nowym, wspólnym projektem – klub LKS Ciężkowianka Jaworzno będzie posiadał drużynę seniorską biorącą udział w IV- ligowych rozgrywkach oraz Szkołę Tenisa Stołowego z prowadzącymi ją trenerami. W ich kompetencjach będzie szkolenie dzieci, młodzieży i osób dorosłych z całego miasta oraz poza nim na różnych etapach tj. od nauki początkowej do zaawansowanej.

Treningi i nabór do szkółki rozpoczniemy na początku nowego roku szkolnego, po wakacjach.

Zajęcia będą odbywać się w sali gimnastycznej Szkoła Podstawowa nr 11 w Jaworznie Pieczyskach, w której to dyrektorką jest pani Natalia Kamińska, z którą od samego początku

nawiązaliśmy niezwykle porozumienia. Dziękujemy!

Co do dni tygodnia i godzin zajęć poinformujemy w późniejszym terminie.

W tym miejscu chcielibyśmy też podziękować za wszystkie lata współpracy:

Klubowi LKS Zgoda Byczyna – obecnemu Zarządowi i poprzednim, dzięki którym staraniom sprzęt, typu: stoły, płotki oddzielające pole gry udało się zakupić przez władze miasta dla klubu,

Dyrekcji MCKiS Jaworzno za wynajmowanie hali,

Pani Ewelina Ogióldzie – kierownik klubu Niko oraz całemu personelowi za bardzo dobry kontakt.

Patrząc w przyszłość, pragniemy, by w kontekście tenisa stołowego o Jaworznie było głośno nie tylko w województwie, ale i w całym kraju, a wiemy, że osiągnąć to możemy tylko ciężką i wytrwałą pracą, na co jesteśmy przygotowani.

JL/Cięzkowianka Jaworzno



Zeven i Bruksela

W pierwszy lipcowy weekend hodowcy zreszeni w PZHGP Oddział Jaworzno odbyli dwa loty: pierwszy z miejscowości Zeven, niedaleko Hamburga, drugi ze stolicy Unii Europejskiej Brukseli – był to lot narodowy pod patronatem zarządu głównego PZHGP.

Start do pierwszego nastąpił w niedzielny poranek o godz.8.00 przy słonecznej pogodzie. Po ponad 7 godzinach lotu o godz.15.18.17s przyleciał pierwszy gołąb do kol. Teofila Synowca z sekcji Jeleń. Trasę ponad 768 km pokonał ze średnią prędkością 1753,30m/m. Właścicielami kolejnych gołębi z tego lotu są:

- BaranM+SmółkaS 1691,73m/m
- Smółka Jacek 1681,41m/m
- Wiernek Daniel 1671,15m/m
- ZielińskiS+Siewniak Z 1660,40m/m
- Ptasiński Tadeusz 1658,73m/m
- BaranM +SmółkaS 1652,35m/m
- Paluch Kazimierz+Józef 1649,18m/m
- ZielińskiS+SiewniakZ 1647,82m/m
- Paluch Kazimierz+Józef 1646,78m/m.

7 Z 50 GMP, BRUKSELA 5/3														
Poz.	Imię i Nazwisko	Wl. Goł.	Razem	Korok.	Konkursy Seryjne									
					1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1(1)	Paluch Kazimierz+Józef	428	203	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	66
2(3)	Wiernek Daniel	671	293	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	65
3(5)	Baran M+Smółka S	670	368	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	64
4(6)	Kargula + Krupa	398	194	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	64
5(4)	Zieliński S+Siewniak Z	554	294	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	63
6(7)	Muranowicz Henryk	534	236	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	64
7(2)	Spyra S. + Zborowski M.	643	245	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	63
8(9)	Jarosław Mirosław	658	219	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	64
9(11)	Smółka Jacek	694	192	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	64
10(10)	Głowski Mariusz	299	88	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	62
11(24)	Żołnierek Wiesław	351	88	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	62
12(17)	Ptasiński Tadeusz	310	93	5	7	7	7	7	7	7	7	7	7	59
13(8)	Jamrozik Mirosław	378	104	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	61
14(19)	Księżarczyk Krzysztof	496	124	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	60
15(27)	Dudek M. S.	474	188	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	55
16(14)	Janik Henryk	377	112	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	60
17(20)	Synowec Teofil	542	144	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	60
18(23)	Głos Jan	277	76	4	7	7	7	7	7	7	7	7	7	58
19(10)	Leitko Bogusław	240	96	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	58
20(15)	Zieliński D+Tryka E	437	142	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	58
21(25)	Felczak Stanisław	507	130	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	57
22(12)	Skóra Ryszard	326	115	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	57
23(16)	Wiecheć Daniel	440	128	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	57
24(21)	Miller Marek	409	100	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	57
25(18)	Ledwoń Mirosław	272	104	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	57
26(22)	Pędrys Edward	303	100	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	56
27(31)	Ptasiński Tadeusz	261	71	4	0	7	7	7	7	7	7	7	7	46
28(32)	Pyryl Bogdan	369	94	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	53
29(28)	Rudnik Sław+Bartos	354	74	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	51
30(29)	Gawron Jan	450	88	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	54
31(33)	Ślęzak Bogusław	308	70	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	53
32(26)	Ślęzak Tomasz	313	76	5	7	7	7	7	7	7	7	7	7	52
33(30)	Świąć Jan	241	75	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	52
34(34)	Wilkoś Kazimierz	361	60	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	49
35(35)	Otryk Janusz	246	80	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	47
36(36)	Bala Bogdan	419	54	7	7	6	3	6	3	7	1	1	1	47
37(37)	Baranowski Sylwester	299	77	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	43
38(39)	Wiernek Wiesław	269	58	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	43
39(38)	Dziębuski Józef	263	41	6	3	7	6	3	4	6	1	1	1	41
40(40)	Synowec Ruffin	325	40	2	5	7	6	6	2	2	0	3	3	39
41(42)	Ślęzak Ryszard	232	37	5	7	7	7	7	7	7	7	7	7	37
42(46)	Duda Stanisław	303	49	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	36
43(41)	Jaronin Martyna	191	49	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	37
44(43)	Sekiera Bogdan	214	70	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	34
45(44)	Łącki Cezary	329	42	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	35
46(45)	Młk Krzysztof	319	45	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	37
47(47)	Niemczyk Marcin	427	33	4	1	1	5	2	4	0	0	0	0	26
48(48)	Kędziński Krzysztof	222	36	7	7	2	1	5	1	2	1	1	1	26
49(49)	Żuradziński Andrzej	182	27	7	7	2	2	1	2	1	1	1	1	25
50(51)	Mazur Stanisław	299	23	4	2	2	2	0	3	2	4	2	2	23
51(55)	Cierpiński Kazimierz	283	20	7	1	2	2	1	1	2	0	1	3	20
52(50)	Klimczyk Wiesław	227	27	7	6	4	3	1	1	1	0	0	0	23
53(58)	Mrowiec Wacław	146	18	3	0	3	2	0	4	1	3	2	2	18
54(52)	Jarzyna Leszek	165	23	1	7	5	6	0	1	1	1	1	1	20

Drugim z kolei lotem odbył tego samego dnia był lot narodowy z Brukseli. Start nastąpił o godz.6.45 przy pochmurnej pogodzie. Po ponad 10-godzinny locie i pokonaniu ponad 1050 km pojawił się pierwszy gołąb w gołębniku Daniela Wiernka z sekcji Szczakowa. Trasę z Brukseli do Jaworzna pokonał ze średnią prędkością 1709,13m/m. Kolejni zawodnicy to:

- ZielińskiS+Siewniak Z 1701,,89m/m
- Rudnik Sławomir+Bartos 1699,87m/m
- Kramek Stanisław 1697,65m/m
- Felczak Stanisław 1694,28m/m
- Wilkoś Kazimierz 1692,03m/m
- Księżarczyk Krzysztof 1686,60m/m
- Paluch Kazimierz+Józef 1682,36m/m
- Muranowicz Henryk 1682,13m/m
- Zieliński +SiewniakZ 1669,97m/m.
- Kazimierz Wilkoś

Stypendia dla uczniów z Jaworzna



Prezydent Jaworzna po raz kolejny przyzna stypendia dla uczniów uzdolnionych w dziedzinie nauki, sztuki i sportu. Wnioski o stypendium można składać od 1 do 31 sierpnia.

O stypendia mogą się ubiegać uczniowie, którzy mają wybitne osiągnięcia edukacyjne, artystyczne lub sportowe, a przy tym posiadają co najmniej bardzo dobrą roczną ocenę z zachowania.

Szansę na wyróżnienie stypendium mają w szczególności:

- laureaci międzynarodowej olimpiady lub laureatowi i finaliście olimpiady przedmiotowej o zasięgu ogólnopolskim;
- laureaci konkursu interdyscyplinarnego lub przedmiotowego o zasięgu wojewódzkim lub ponadwojewódzkim;
- laureaci konkursu na pracę naukową, organizowanego przez instytucję naukową lub stowarzyszenie naukowe;
- uczniowie uzyskujący wysokie wyniki w indywidualnym współzawodnictwie sportowym lub wyróżniającemu się w grach zespołowych na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym;
- uczniowie posiadający wysokie osiągnięcia artystyczne na szczeblu międzynarodowym, ogólnopolskim lub wojewódzkim w konkursach, festiwalach, wystawach i przeglądach itp.

Tylko uczniowie IV klasy szkoły podstawowej i wyżej mogą ubiegać się o stypendium.

Uczniowie, którzy uzyskali stypendium w latach poprzednich, mogą ponownie starać się o jego przyznanie.

Wnioski o przyznanie stypendium wraz z regulaminem przyznawania stypendium można pobrać w każdej szkole, w Wydziale Edukacji, przy ul. Dwornickiego 5, w punkcie informacyjnym urzędu miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33, a także ze strony www.jaworzno.pl.

Wnioski można składać od 1 do 31 sierpnia 2023 r. w Wydziale Edukacji przy ul. Dwornickiego 5 lub w kancelarii głównej w urzędzie miejskim przy ul. Grunwaldzkiej 33.

15 lipca przypada Dzień bez Telefonu Komórkowego

Rowerem przez świat: północne wybrzeże Francji (cz. 3)

Normandia i Bretania

Plan był prosty i składał się z sześciu punktów:

1. Przejechać autobusem z Katowic do Brukseli.
2. Przejechać rowerem trasę ze stolicy Belgii, przez Gandawę i Ostendę, do granicy z Francją.
3. Pokonać na rowerze całe północne wybrzeże, od Dunkierki do Brestu (ok. 1000 km).
4. Dojechać autobusem z Brestu do Paryża.
5. Zwiedzić Paryż (6 dni).
6. Wrócić autobusem z Paryża, przez Brukselę, do Katowic. Pierwsze trzy punkty planu już są za mną.

Jak minął 2. tydzień – 04-10.07

Jestem już w Breście, miejscu, gdzie zakończyłem zasadniczą część wyprawy, jadąc rowerem wzdłuż północnego wybrzeża Francji. W sumie przejechałem 1205 km, od Brukseli do Brestu. Samo wybrzeże od granicy belgijsko-francuskiej do Brestu zajęło mi 11 dni. W tym czasie przejechałem 1000 km. We wtorek (11.07) jadę autobusem z Brestu do Paryża, a stamtąd – po 6 dniach – wracam kolejnym autobusem do Polski (17.07).

Pierwszego tygodnia wyprawy jechałem przez region Hauts-de-France, odwiedzając m.in. znane miasta Dunkierkę i Calais. Pisałem o tym tydzień temu. Natomiast drugiego tygodnia (04-10.07) podróżowałem przez dwa znane regiony Francji – Normandię i Bretanię, zwiedzając takie miasta jak: Rouen (stolica regionu), Lisieux (bazylika św. Teresy), Caen, Saint-Malo, Saint-Brieuc, Brest czy niesamowite wzgórze-wyspę Mont Saint-Michel. W tym czasie nocowałem w trzech kempingach, a resztę nocy spędziłem na łonie natury. Poniżej szczegóły minionego tygodnia.

04.07 (wtorek)

Rouen to drugie pod względem ludności miasto Normandii (po Hawr), liczące ponad 100 tys. mieszkańców. To wielki port morsko-rzeczny, położony na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych. Jest tu nawet metro i słynna, gotycka katedra Notre Dame (XII–XVI w.). Rouen jest stolicą regionu Normandia.

Po objeździe miasta, ruszyłem na trasę wzdłuż Sekwany, a potem po przeprawieniu się promem, skierowałem się do Lisieux. W odległości 30 km od miasta zaczęło padać, a już w samym mieście rozpętało się piekło. Oberwanie chmury połączone z silnym wiatrem nawiedziły to „święte” miasto. Na szczęście, wtedy jechałem już na kemping i, w ostatniej chwili, zdążyłem uciec.

05.07 (środa)

Dziś w planie zwiedzanie dwóch pereł Normandii: miasta Lisieux i Caen. To pierwsze znane jest dzięki postaci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która ma tu swoją bazylikę. To jedno z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych we Francji. Rocznie odwiedza ją blisko 2 mln ludzi. Z kolei Caen to stolica historycznej Normandii, założona w 2. połowie XI wieku przez Wilhelma Zdobywcę jako jego główna



rezydencja. Od 1087 r. znajduje się tu też jego grób.

Zakupy robię w dużych miastach. Tak było i dziś. W Aldi kupiłem chleb, mleko, ryby w puszcze, ciasto, różne sery, dżem i banany, a w Bazylice św. Teresy kilka pamiątkowych drobiazgów (m.in. dzwoneczek do kolekcji) i widokówki.

06.07 (czwartek)

Na kolację zjadłem niewiele. Obudziłem się przed 4.00, jeszcze przed świtem. Było mocno chłodno. Zjadłem płatki z gorącym mlekiem i poprawiłem Gorącym Kubkiem. Po 9 pochmurnych i deszczowych dniach wreszcie zaświeciło słońce. I świeciło cały dzień. Pierwszy raz jechałem w krótkich spodenkach i koszulce. Sporo wysiłku kosztowała mnie dzisiejsza jazda. Długa trasa, mocne i częste podjazdy, no i to słońce. Dojechałem ostatkiem sił, ale warto było, bo widok był powalający – wzgórze św. Michała (Mont Saint-Michel), z listy światowego dziedzictwa UNESCO. Spałem w zagajniku przy ścieżce rowerowej, podziwiając z oddali imponujące wzgórze.

07.07 (piątek)

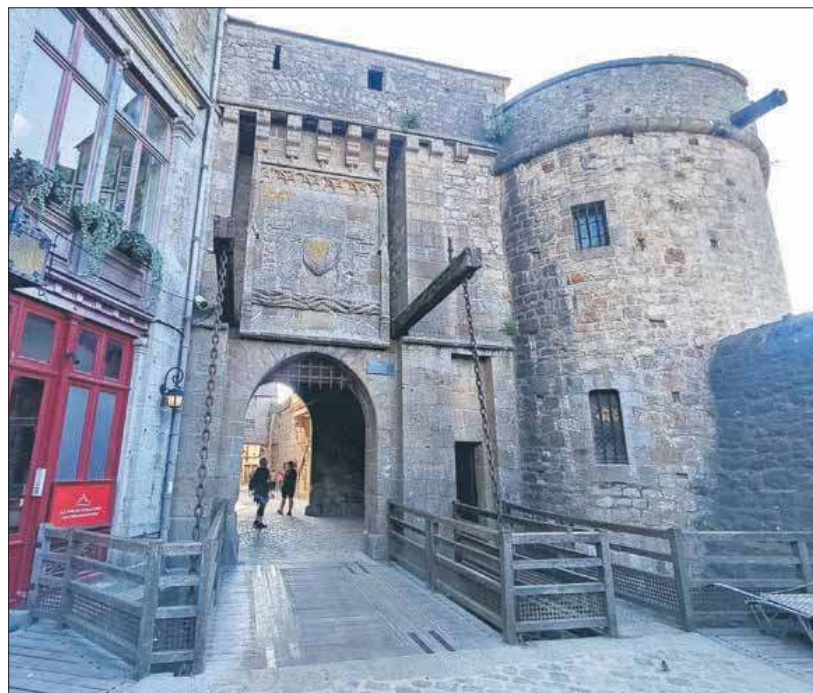
Dziś na trasie kolejne perły półn. wybrzeża Francji: zabytek UNESCO – Wzgórze Św. Michała (jeszcze w Normandii) i kurort nadmorski Saint-Malo (już w Bretanii). Nie zabrałem na wyjazd flagi Polski, ale mam flagę Jaworzna (biało-zieloną) i czapkę białą-czerwoną, z napisem Poland. To ona jest moim znakiem rozpoznawczym. Tak było na wzgórzu św. Michała, jak i później w pięknym kurorcie Saint-Malo,

gdzie Polaków było wielu i od razu mnie rozpoznawali. Dziś kolejny upalny dzień. Jestem już trochę zmęczony trasą i niewygodami do tego stopnia, że w południe usypiałem na rowerze i zjeżdżałem na środek drogi. Musiałem zrobić przerwę na drzemkę.

Okazało się, że w Paryżu mieszka od kilku lat z żoną syn siostry mojego szwagra. Jak studiował w Krakowie, to pomieszkował u siostry i szwagra. Dostałem namiary i zadzwoniłem. Jesteśmy umówieni. Jest szansa na mieszkanie u nich, podczas pobytu w Paryżu. Nie planowałem spania w kempingu, ale jak się przypałał pod koniec dnia, to czemu nie. Dziś połowa wyprawy – 11 dni z 22. Do końca jazdy rowerem zostało tylko 3 dni. Potem Paryż i 18.07 powrót do Polski. Z Normandii wjechałem do Bretanii.

08.07 (sobota)

Cały czas jechałem terenami rolniczymi, a jedynym większym miasteczkiem było Saint-Brieuc (45 tys. mieszkańców). Nazwa miejscowości pochodzi od imienia św. Brioka. Po 2 dniach upalnej pogody, wszystko wróciło do normy. Ochłodziło się i przelotnie popadało. Oprócz miasta Saint-Brieuc były jeszcze dwa ciekawe momenty na trasie. Przejeżdżając przez jedną z wiosek, pogonił mnie pies. Był moment niepewności, ale właściciel zareagował, jak trzeba, przywołując psa. W miasteczku Pommeret, jadąc koło kościoła, natknąłem się na orszak, który akurat ruszał po uroczystości ślubnej. Kolejny nocleg „zaliczyłem” na kempingu, tuż za miasteczkiem Plélo. To już czwarty mój nocleg z wygo-



dami. Tym razem kosztował 11€. Do Brestu zostało tylko 139 km.

09.07 (niedziela)

Znowu na trasie pogoniły mnie dwa wielkie psy, ale żyje i jestem cały i zdrowy. Po kilkunastu kilometrach jazdy trafiłem do miasteczka Goudelin, gdzie odbywał się kiermasz uliczny. Całe centrum przy kościele wyłączono z ruchu i setki kramów, a na nich przeróżne rzeczy – nowe i używane. W kolejnym miasteczku Guingamp, mimo niedzieli, otwarty był Carrefour City. Do skorzystania z okazji nie trzeba było mnie dwa razy namawiać. Następne miasto Morlaix (17 tys. mieszkańców) jest partnerskim miastem naszego Cheł-

ma i Mielca. Nocowałem w namiocie, na świeżo skoszonej łączce obok dużej hali magazynowej, przy głównej drodze do Brestu. Jutro koniec jazdy, czyli ostatnie 60 km.

10.07 (poniedziałek)

Dziś ostatni dzień mojej podróży przez północne wybrzeże Francji. Jechałem jak uskrzydłony. Gdy dojechałem do Brestu, wszelkie emocje opadły, bo przecież mogło się różnie zdarzyć. Przejechałem szczęśliwie bez kontuzji, awarii sprzętu i innych przykrych zdarzeń. Jednym słowem było super. Spałem w parku, tuż przy stacji kolejowej i dworcu autobusowym, z którego jutro odjeżdżam do Paryża.

Cdn. Ryszard Karkosz

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Bory 516m²
501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam teren inwestycyjny przy DK79 1646m²
501 358 520

980/d

PARCELA Biuro Nieruchomości Wiedza i 23-letnie doświadczenie

Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51

Atrakcyjne warunki
współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie
obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa
Narodowa oraz Centrum,
480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie z ogródkiem
Pszczelnik, 60,17 m²,
239 500 zł

577/d/14

Sprzedam mieszkanie 44m²
drugie piętro ul. Podwale
tel. 603 211 946

29/d/23

KUPIĘ

Kupię mieszkanie lub dom
płacę GOTÓWKĄ
– 601 919 961

453/d/14

WYNAJEM

Noclegi
608-406-092

185/d/18

PARCELA Wynajmę ładne
wypożyczone mieszkanie z
garażem
539 500 888

980/D

Wynajmę mieszkanie 30m²
Jaworzno Osiedle Podłęże
tel. 504 241 440

31/d/23

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie
obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

**Masz wąską działkę?
Przyjdź!
Scalimy ją.
Tel. 535 858 520**

Pilnie poszukujemy
mieszkań, domów,
działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę pracowników do
ociepleń budynków, mile
widziane doświadczenie
664-781-745

20/d/22

Zatrudnię pracowników
budowlanych
tel 512 184 739

14/d/23

**Brukarzy i pomocników
do robót drogowych
z Jaworzna i okolic
zatrudnię.
Tel. 32-615-55-49
pn-pt 7.00-14.00.**

28/d/23

Zatrudnię na stanowisko
magazynier w hurtowni spo-
żywczej, praca od ponie-
działku do piątku w godzi-
nach 7-15.
Kontakt: 602152459

30/d/23

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i
pomoc przy osobach star-
szych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie,
mycie okien, prace w ogro-
dzie, zakupy
tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszu-
kuje pracy w charakterze
dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą
starszą lub dzieckiem posi-
dam doświadczenie,
tel. 514 495 982

bezp.

BIURO NIERUCHOMOŚCI DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI KUPNO, SPRZEDAŻ



<https://jaworzno.wgn.pl/>



5/d/23

Zaopiekuję się osobą star-
szą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka,
odrabianie zadań domo-
wych, przygotowanie do
sprawdzianów ze wszyst-
kich przedmiotów na pozi-
omie szkoły podstawowej i
gimnazjalnej, nauczyciel
dyplomowany
tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach star-
szych pielęgnacja, zakupy,
sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentual-
nie opieka pielęgnarska
w Jaworznie lub okolicy,
godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatko-
wej - opieka nad osobami
starszymi: przygotowanie
posiłków, utrzymanie czy-
stości w domu, pomoc w
codziennych czynnościach,
umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 43 szuka pracy
przy sprzątaniu i podobnych
obowiązkach.
Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był
górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543

9/d/23

USŁUGI

**Usługi remontowe,
malowanie, kafelko-
wanie, gładź gipsowa,
suche tynki
tel. 660 320 621**

201/d/14

Od nowa ocieplenia ele-
wacji, 20 lat doświadczeń,
prace ogólnobudowlane
664-781-745

46/d/22

**NAPRAWA TELEWIZO-
RÓW u klienta Bajda
Krzysztof, serwis RTV
tel. 32 752 95 99,
603 090 508**

98/d

**CYKLINOWANIE - www.
parkiety-renowacja.pl,
tel. 692 411 469**

1100

ANTENOWE RTV/SAT,
alarmy, domofony, wide-
odomofony, tv obserwa-
cyjna, komputer. LAN/
WiFi - montaż, naprawa.
„PREWEN” tel. 32 757 18
84, 502 863 471

88/d/18

KOMPUTERY– usuwanie
problemów. Dojazd bez-
płatny 502 863 471

88/d/18

Udrażnianie, czyszczenie
kanalizacji 505 828 444

33/d/19

Przywóz kruszyw (różnego
rodzaju) 505 828 444

33/d/19

**Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174**

29/d/15

Podbudowa, układanie
kostki brukowej
505 828 444

33/d/19

Wynajem toalet przeno-
śnych 505 828 444

33/d/19

Usługi mini koparką oraz
koparko-ładowarką
505 828 444

33/d/19

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

W związku z rozwojem działalności Biuro Ra-
chunkowe GMP Sp. z o.o. w Chrzanowie poszu-
kuje kandydatów do pracy na stanowiskach:

**Samodzielna Księgowa, Młodsza Księgowa,
Specjalista ds. kadr i płac.**

Mile widziane doświadczenie w pracy
z Comarch Optima. Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt: **Tel. 791 057 474**
lub Email: gmp.rekrutacja@gmail.com

27/d/23

JARMARK

SPRZEDAM

Drewno kominkowe
796 352 203

18/d/23

**Drewno opałowe,
kominkowe
724 482 235**

20/d/23

KUPIĘ

Kupię książki, płyty
muzyczne. Dojazd. Gotówka
509 675 586

2/d/18

NAUKA

Nauczyciel muzyki udzieli
lekcji gry na pianinie
i syntezatorze, udziela
korepetycji z przedmio-
tów muzycznych i gry na
instrumentach. Możliwość
dojazdu do klienta
tel. 880 850 200

bezp.

INNE

Noclegownia przyjmie:
odzież męską (spodnie,
swetry, buty, bielizna,
kurtki), pościel, ręczniki (w
dobrym stanie) itp. oraz
sprzęt komputerowy dla
naszych podopiecznych,
zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie,
malowanie
605 835 147

54/d/17

Łazienki kompleksowo
tel. 605 835 147

54/d/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO wynosi 1,23 zł

ogłoszenie własne

#BliskoWaszychSpraw

**porozmawiaj
z prawnikiem
przez telefon**

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ
NA BEZPŁATNE
PORADY PRAWNE
I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu



Jakub Dąbek

– No i wybawiłem się na pikniku na Podłężu. I potanńczyłem, detektywie.
– Włec jednak lubisz disco polo, sąsiedzie?
– Po pierwsze to nie tylko disco polo, ale i klasyka też była. Czerwone Gitary mi się podobały.
– A powiedz mi, kto z VIP-ów był?
– No właśnie słabo. Tylko kilku radnych z PiS-u widziałem.
– A impreza udana?
– I to jak, moja małżonka nawet za rękę mnie chwyciła, jak zaśpiewali:

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 562

„Tak bardzo się starałem”.
– No i widzisz, da się zrobić fajną imprezę na Podłężu? Da się!
– Tylko powiedz mi na koniec, kto za to płacił?
– Ja nie!
– No, ale przecież muzycy za darmo nie grają.
– Chcesz powiedzieć, że miasto za to płaciło?
– Nie wiem. A może to telewizja zapłaciła miastu?
– Oj, to sprawa dla detektywa, bo zdaje się, że ktoś komuś za to musiał zapłacić.

Galeria osobliwości



Kiedyś tak prano.
Pierwsza pralka wiotra, którą można zobaczyć w gorlickim muzeum.



Dobry pan

Jak możemy wyczyć w urzędowych internetowych mediach, na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami w Jeleniu prezydent bardzo wstruchiwał się w głosy mieszkańców dzielnicy. I tak po tym wysłuchaniu, w Jeleniu zamontowano ławeczki. Pod ławiczką i gdy się modlitwę skończy, można odpocząć, albo kiedy ktoś przyjdzie do ławiczkii, a ta byłaby zamknięta. Poza tym jest ławeczka na przystanku, na której można spocząć jak autobus nie przyjeździe czy się spóźni. I jeszcze w jednej alejce jest nowa ławeczka. Jeśli wybierzemy się na spacerek, to będzie można odpocząć. I co? Nie warto iść na spotkanie z szefem miasta?

Niepotrzebne Słońce

To się w głowie nie mieści albo trudno to zrozumieć, bo sieć nie odbiera prądu z prywatnej fotowoltaiki. Nie odbiera, twierdząc, że w Polsce mamy nadwyżkę energii. Ci, co mają zainstalowaną fotowoltaikę, uważają, że zrobiono ich w trąbę albo nabiło w butelkę. Kto zainwestował fotowoltaikę, ten chciał płacić za prąd mniej i do tego chciał dbać o planetę, czyli mieć ekologiczne gospodarstwo. A tu okazuje się, że ci proekologiczni obywatiele zostali wystawieni do przyszłowiego wiatru i nici z zielonej energii. Nikt nie rozumie takiego postępowania, kiedy prąd podrozał. Specjaliści od przesyłu prądu tłumaczą zaskinając sytuację – a jakże. Tylko że bronią się takim językiem, używając branżowych słów, że zwykły obywatel tego nie rozumie. Nie rozumie też, że system odbioru prądu i przesyłania jest nieprzygotowany, bo brak magazynów energii. W tej sytuacji Słońcu należy się odpoczynek, a nam obniżyć cen prądu.

Jazda wokół komina

Dwóch panów stojących w kolejce do warzywniaka na Kocieł mówiło, że wyjeżdżając na urlop lepiej mieć zainstalowaną w smarttonie mapę, bo jak człowiek się nie zgubi, to lektor podpowie jak szybko dojechać czy też zmienić trasę. Co innego, gdy jeździmy wokół komina. Takie urządzenie wówczas jest niepotrzebne. Dla tych, co nie wiedzą, o co chodzi, wyjaśniamy, co znaczy jazda wokół komina. To jazda autem po Jaworznie, kiedy punktem odniesienia jest komin albo chłodnia elekrowni. I co? Mamy nasze jaworznickie sformułowanie! Nam się podoba, a tobie, czytelniku?

Roztańczone Jaworzno

Nasze miasto zapatało się na ogólnopolską akcję Roztańczone Polska. I dobrze, bo czasem trzeba się cieszyć, bawić, tańczyć i pochwalić się tym, co w mieście jest atrakcyjne i fajne. Intensywne przygotowania rozpoczęły się kilka dni wcześniej. I wyszło fajnie, choć z kilkoma wpadkami – jak to przy playbaku. No, ale kłóz w życiu nie zaliczył wpadki. Zamieszania było dużo i sprzątania też. Jednym mieszkańcom się podobało, a innym nie bardzo. Tak czy siak, po imprezie pozostały filmiki, fotki i wspomnienia jak Jaworzno tańczyło.

Bujanie w obłokach

Nasza kadra narodowa po zwycięstwie z Niemcami tak myślił sobie piłkarze że już są Europy mistrzami!

Mieli nogi w chmurach głowę ukryła w trawie widzieliśmy licha grę na Narodowym w Warszawie.

Oglądamy w telewizji i dobrze kibicze wiecie czytamy w prasie jak grają w piłkę na świecie.

Jak cielęta powoli nasi po boisku piłkarze latają widać serca do gry i zaangażowania nie mają.

Piłkarska historia tak ciągnie się ciągnie od lat kapitana wodzireja na boisku jest nadal brak.

Lewy przekroczył już dochodów wysokie progi lecz na boisku w trawie płączką mu się nogi.

Szczesny bramkarz to światowa sława sam nie wygra meczu A obrona dziurawa.

Piłkarze w meczu z Moldawią mieli w pomocy Łuki od młodych lat należy uczyć się piłkarskiej sztuki.

Odpuynęła nadzieja z twarzy barda trenera to PZPN wybrał takiego na selekcionera.

Przeegrali mecz z Mołdawią nasi piłkarze tegie chłopcy coła się już czas naszym do mistrzostw Europy.

Jaka piłkarzy gra taka jest polityka cała prawda dzisiaj z boiska wynika.

Przyglądając się każdej z daleka i z bliska żęby wygrywać mecze to nie ma jeszcze takiego boiska.

Nad siatkarzami orzeł rozłożył skrzydła nasi siatkarze wygrywają bo zneją gry prawda.

Lekkoatleci na podium stoją medale zdobywają w naszym sercach radość gdy hymn Polski grają.

Drwale byli nr 1 w tabeli przegrali w barażach piszą o tym wszędzie Szczakowianka grała dobrze i jest mi smutno, że grać w trzeciej lidze nie będą.

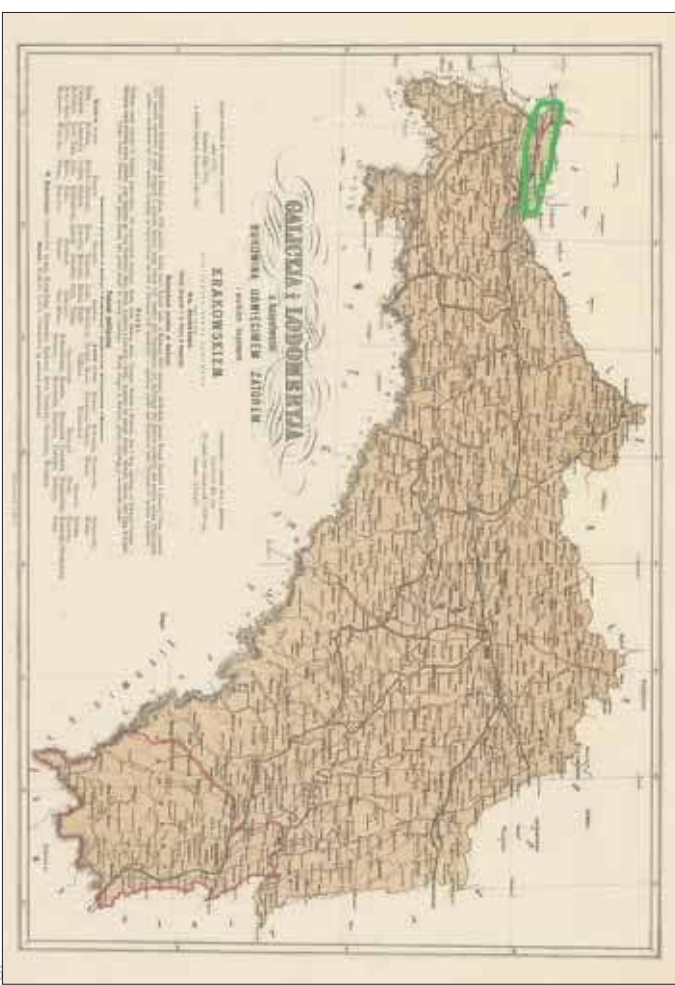
Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane – Co z tą Galicją?

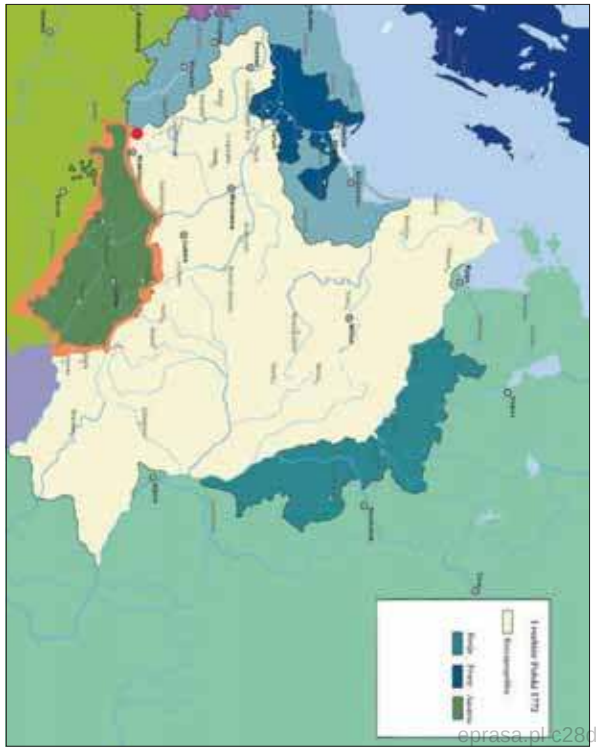
Fakt, że teren Jaworzna jest historyczną częścią Małopolski, nie ulega wątpliwości, pomimo tego, że administracyjnie należy do województwa... śląskiego. Bardzo często jednak wśród rozmaitych opinii na temat przynależności etnograficznej czy historycznej naszego miasta pada sformułowanie, że Jaworzno to... Galicja. Czym w związku z powyższym tak naprawdę była Galicja i czy Jaworzno aby na pewno było jej częścią?

Przywykliśmy w Jaworznie powoływać się na „galicyskie czasy”, na czasy cesarza Franciszka Józefa I, na galicyską autonomię, wspominając to wszystko z dużym sentymentem i w znacznej mierze utożsamiając się z tamtą rzeczywistością. W rzeczy samej w drugiej połowie wieku XIX prowincja ta cieszyła się bardzo dużą swobodą, zarówno w zakresie politycznym, jak i kulturalnym. Jednak, co istotne, Jaworzno tak naprawdę nigdy do Galicji formalnie nie należało.

Galicja bowiem była obszarem pokrywającym się z terenem pierwszego zaboru austriackiego. Austriacy, przejmując ten teren i powołując się na średniowieczne roszczenia Węgier do Księstwa Halicko-Włodzimierskiego nazwali go oficjalnie Królestwem Galicji i Lodomerii (od Halicza i Włodzimierza). Teren Jaworzna do tworu tego nigdy nie należał, po pierwszym rozborze Rzeczpospolitej pozostając w granicach Polski. Królestwo to obejmowało bowiem znaczą część Małopolski (na południe od górnej Wiśły) oraz większość dawnego województwa ruskiego i było rzeczywistością absolutnie sztuczną, zarówno pod względem historycznym, jak i etnograficznym. Po trzecim rozborze Polski teren naszego miasta co prawda trafił na kilkanaście lat w ręce Austriaków w ramach tzw. Nowej Galicji – jednak ta jeszcze bardziej odległona była od jakiegokolwiek kontekstu historycznego. W latach 1809-1815 Jaworzno należało do księstwa warszawskiego, a następnie do Wolnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem, czyli do Rzeczpospolitej Krakowskiej. Po nieudanym powstaniu krakowskim to niewielkie państwo dostało się finalnie w ręce Austriaków, jednak obszar Rzeczpospolitej Krakowskiej funkcjonował od tego momentu jako Wielkie Księstwo Krakowskie, formalnie zachowując odrębność. Nie stał się więc teren ten integralną częścią Galicji nigdy. Podobnie jak np. Księstwo Oświęcimskie czy Księstwo Zatorskie. Tak więc choć wszystkie te twory tworzyły



Królestwo Galicji i zaznaczonym Wielkim Księstwem Krakowskim (kolor zielony) – (Wikipedia)



Teren pierwszego zaboru austriackiego (Królestwa Galicji – obwódka pomarańczowa) bez Jaworzna – zaznaczonego czerwoną kropką (Wikipedia)

Krakowskiego (w tym Jaworzna) spowodowały, że dziś utożsamiamy się z Galicją, jako pewną rzeczywistością historyczną, która wyrzyła się bardzo mocno w mentalności i świadomości społecznej. Oczywiście mówienie o tym, że jesteśmy częścią Galicji, nie jest kardynalnym błędem, jednak sformułowanie takie należy traktować z pewnym przymrużeniem oka jako swego rodzaju skrót myślowy. Zaznaczyć przy tym należy, że chociaż podzielił z czasów zaborów i tamta rzeczywistość zauważalna jest w Polsce

do dzisiaj, to jednak pomimo określonego kontekstu historycznego to, co w przeszłości znano Galicją, było narzuconym przez zaborców tworem, rzeczywistością sztuczną, nieodpowiadającą żadnym realiom etnograficznym. A fakt, że wspominaliśmy tamte czasy z pewnym sentymentem, wynika z tego, że w ramach monarchii austriackiej mogliśmy korzystać ze swobod i przywilejów, o których nasi rodacy z pozostałych zaborów mogli tylko pomarzyć.